Nr. 178. Niedziela, 6 Sierpnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za miesiąc sierpień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za miesiąc sierpień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Zygmunta Mayzla z Wadowic i Władysława Rzoncę z Kolbuszowej do Podgórza; Mikołaja Izydora Starosolskiego z Cieszanowa do Mszany dolnej; Ignacego Dąbrowskiego z Jasła do Przeworska; Henryka Jasińskiego ze Strzyżowa do Grybowa; Kazimierza Rybakiewicza z Dukli do Dębicy;

dalej nadał adjunktowi sądowemu z okręgu krakowskiego wyższego Sądu krajowego Ludwikowi Dickmannowi, posadę adjunkta sądowego w Nowym Targu;

następnie zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: dr. Tadeusza kniazia z Kozielska Puzynę, Emila Sozańskiego i Jędrzeja Rajchla dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego; Maryana Mokrego dla Żmigrodu; Michała Bodeńskiego i Karola Świerżewicza dla Łańcuta; dr. Jana Tyralika dla Strzyżowa, Jana Aleksandra Baczyńskiego dla Rzeszowa, dr. Wiktora Turka dla Kolbuszowy, dr. Tadeusza Stefańskiego dla Przeworska, Maryana Witolda Korotkiewicza dla Dukli, dr. Jana Władysława Pogorzelskiego dla Nowego Targu, Zygmunta Bocheńskiego dla Krosna, Henryka Bukowskiego dla Strzyżowa, Izydora Dydaka dla Liszek, Aleksandra Ostrowskiego i Alfreda Jendla dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, Łucyana Szafrana dla Mszany dolnej, Michała Skowrońskiego dla Gorlic i dr. Aleksandra Raspa dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego.

P. Minister sprawiedliwości zamianował następujących auskultantów adjunktami sądowymi: Franciszka Kowalskiego dla Dubiecka, Tadeusza Podbielskiego dla Rawy, Edwarda Lorenza dla Doliny, Mikołaja Sieleckiego dla Brodów, Jarosława Baranowskiego dla Podhajec, Jana Tracza dla Kossowa, Kazimierza Podbielskiego dla Gwoździca, Maryana Szweda dla Ustrzyk, Mirona Kimakowicza dla Zaleszczyk, Teofila Kopyściańskiego dla Sądowej Wiszni, Teodata Norsesowicza dla Żurawna, Włodzimierza Zarzyckiego dla Buczacza, Stanisława Dyduszyńskiego dla Tyśmienicy, Jana Wisłockiego dla Trembowli, Henryka Korzeniowskiego dla Czortkowa, Franciszka Kratochwila dla Kamionki Strumiłowej, dr. Stanisława Ziołkowskiego dla Rohatyna, Włodzimierza Iwanickiego dla Peczeniżyna, Juliusza Wereszczyńskiego dla Cieszanowa, Stefana Łukowskiego dla Bursztyna, Tytusa Hoblera dla Podhajec, Ignacego Chylaka dla Mikuliniec, Gedymina Lisienieckiego dla Sadogóry, Jana Harasymowicza dla Niżankowic, Eugeniusza Tarnawskiego dla Radowic, Tadeusza Zajączkowskiego dla Śniatyna, Szymona Knopfa dla Pruchnika, Eligiusza Janickiego dla Doliny, Zygmunta Hudźkowskiego dla Sokala, dr. Filipa Ewina dla Uhnowa. Władysława Czechowicza dla Rohatyna, Bronisława Machnowskiego dla Mielnicy, Stanisława Eminowicza dla Żydaczowa, Kajetana Bojarskiego dla Budzanowa, dr. Franciszka Hofmokla dla Lwowa, Władysława Semilskiego dla Doliny, dr. Agenora Frendla dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Stanisława Hankiewicza dla Dobromila, Jana Sochę dla Trembowli. Kamila Stefko dla Brodów, Władysława Wołoszczuka dla Sieniawy, Zygmunta Smulikowskiego dla Gródka, dr. Adama Niesiołowskiego dla Drohobycza, Kazimierza Sękowskiego dla Skałatu, Adama Żmudzińskiego dla Dynowa, Erazma Drozdowskiego dla Jarosławia, dr. Otmara Linka dla Kulikowa, Bazylego Szczerbatiuka dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Antoniego Maya dla Zbaraża, Stanisława Kowarzyka dla Zbaraża, Jana Pisarskiego dla Delatyna, Konrada Zarębę dla Podhajec, Edwarda Galika dla Brzozowa, Kajetana Kosacza dla Kałusza, Zygmunta Dratha dla Niemirowa, dr. Juliusza Scheidta dla Suczawy, dr. Zygmunta Hofmokla dla Drohobycza, Zygmunta Jackowskiego dla Sokala, Jana Avrama dla Gurahumory, Franciszka Eisenbeissera dla Sadogóry, Piotra Zaczka dla Śniatyna, Aleksego Grigorcea dla Czerniowiec, Klaudyusza Stefanelliego dla Storożyńca, Wiktora Polonica dla Kimpolungu, Stanisława Gawendę dla Jaworowa, Zygmunta Hahna dla Buska, Zdzisława Rodzynkiewicza dla Delatyna, Daniela Szwarzwalda dla Seletyna, dr. Michała Dawida dla Dornej i Hirsza Goldsteina dla Putilli.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi zezwoliła oficyałowi pocztowemu Adolfowi Rosenbuschowi we Lwowie i asystentowi pocztowemu Baruchowi Schönfeldowi w Buczaczu na zamianę miejsc służbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 sierpnia.

W słowiańskiem Towarzystwie dobroczynności w Petersburgu, które przez długi czas było ogniskiem panslawistycznych agitacyj i niejednokrotnie wywoływało zamęt, zwłaszcza na półwyspie Bałkańskim, zaszły w ostatnich czasach godne uwagi ewolucye. Ten odłam stronnictwa panslawistycznego, który

LISTY PARYSKIE

W lipcu.

(Koniec „afery“. — Kalejdoskop polityczny. — Nowe ludwiki i nowa republika. — Grand-Prix. — Spisek rojalistów. — „La Terreur à rebours“. — Wyścigi końskie a ministeryalne. — Pogrzeb polityczny p. Dupuy. — Interregnum ministeryalne. — Nowy gabinet. — Dreyfusyana. — Francya a Europa. — Polityka dystrakcyj. — Kawalkada historyczna. — Obchód Balzakowski. — Czy Balzac był rojalistą? — Prowensalskie „Cours d'amour“. — Kapitan-trubadur. — „Cendrillon“. — Oratoryum p. Dubois do ody Leona XIII. — Szowinizm małomiejski. — Koukurs piękności. — Bal des Quat'z-Arts. — Sezon recepcyj. — Hr. de Montesquiou i jego „Perles Rouges“. — „Une fête interrompue“).

„*L'homme nommé, ainsi par anticipation...*“ ten paradoks komedyopisarza-filozofa Valebrègue'a nasuwa się mimowoli nieuprzedzonym świadkom wielkiego dramatu społecznego, który nazwano „L'Affaire“. W samej rzeczy, teraz gdy dramat ten ma się ku końcowi, widzi się dopiero, jak mało we Francyi było istotnych „ludzi“ i miałoby się ochotę uwierzyć w teoryę Valebrègue'a. Rasa ludzka, zdaniem Valebrègue'a, składa się dotychczas z okrutnych zwierząt; nielicznych „ludzi“, którzy od czasu do czasu się pojawiali, torturowano i zabijano czem rychlej, tak że wyższy ten gatunek nie mógł się rozwinąć....

Odliczywszy kilka jednostek, nie należących właściwie do żadnego stronnictwa, a napadanych przez pewien czas przez wszystkie — któreż stronnictwo, któraż grupa polityczna we Francyi pochlubić się może, że od początku stała pod sztandarem sprawiedliwości?

Nawet patentowani obrońcy ideałów, socyaliści, byli przez dłuższy czas antyrewizyonistami. A republikanie? Nigdy stronnictwo to smutniej się nie przedstawiało, jak w tej walce prawdy z fałszem. Francuzi nie szczędzą sobie autoironji — rys, który rozbraja. Rząd republikański puszcza obecnie w obieg nowe ludwiki według kompozycyi słynnego rytownika Chaplaina Mnóstwo na nich ozdóbek. Toteż przypominają anegdotę z czasów drugiej Rzeczypospolitej, kiedy się pojawił nowy ludwik Oudineta, również przeładowany. Monetę tę opisywano w sposób następujący:

„*Sous la République. Liberté. Egalité. Fraternité. Des tresses, partout.*“

A oto interpretacya tych słów:

„*Sous la République, liberté-point; égalité-point; fraternité-point. Détresse partout!*“

I zaiste, słynną tę „boutade“ zastosować można nie tylko w pierwszej interpretacyi, do ludwików Chaplaina, ale i w drugiej, do republiki dzisiejszej. Kto widział eskortę Loubeta, jadącego na Grand Prix do Longchamp, temu się zdawało, że patrzy na despotę orjentalnego, nie zaś na prezydenta rzeczypospolitej. Miasto pięknych pań w eleganckich karetach, kirasyerzy ciężko uzbrojeni towarzyszyli Loubetowi; miasto wesołego ludu uśmiechali się doń agenci policyjni. Dziwną była też fizyognomia samego placu wyścigowego. Wyglądał on raczej na pole bitwy niż na turf. „Le beau monde“, ów tłum elegancki, złożony z księżen i — kokot, świecił nieobecnością; miasto morza kwiatów, kołyszących się zazwyczaj na kapeluszach pięknych Paryżanek, rozlewał się ocean złocistych hełmów. Twierdzą, że ilość komisarzy policyjnych prześcigała znacznie ilość koni. Lecz nie tylko policyę wezwano; zauważono nawet prokuratora rzeczypospolitej w gronie kilkunastu sędziów śledczych, którzy w danym razie pełnić mieli funkcyę swą na miejscu, według normy sądów doraźnych. Po raz pierwszy to ponoś od czasów św. Ludwika widzianoby sądy odprawiane pod dębem! Wgłębi czekało nawet dwadzieścia czarnych, zakratkowanych powozów.... Tak wyglądają wyścigi w Paryżu.

Wiadomo wprawdzie, że „La Haute Galanterie“ i „La Grande Prostitution“ nigdy nie sprzyjały republice — jednak dotychczas nigdy nie brakło ich w Longchamp. Jeśli w tym roku nie ruszyły się z domu, to dlatego, że obawiały się, by nowa jakaś „rewolucya“, podobna do tej, która odegrała się w Auteuil, nie naraziła toalet ich, owych drogocennych pamiątek po przyjaciołach, „la robe d'Arthur et le chapeau de Paul“. Obawiały się, by wyjechawszy z domu w eleganckiej wiktoryi, nie wróciły przypadkiem w „panier à salade“, owym czarnym wehikule policyi, nie mającej wyobrażenia o dystynkcyi i modzie.... Zapewne, że właściwej przyczyny paniki, która panowała podczas Grand-Prix, szukać należy nie w duchu republikańskim, lecz w najnowszej, agresywnej polityce orleanistów. Jeśli republika szerzy „détresse partout“, to to znów stronnictwo przedsięwzięło sobie snać wprowadzenie nuty operetkowej do chaosu politycznego Francyi. Osobiści znajomi barona Christianiego twierdzą, że chłopak ten do dziś dnia nie wie, dlaczego właściwie godził w prezydenta. *Rire* wybornie opisuje tę konspiracyę paniczów. W salonie, wybitym czerwonym aksamitem, klękali młodzi ci bohaterowie przed obrazem „monseigneura“. Każdemu z nich zlewano głowę butelką szampana, poczem wkładano mu cylinder symboliczny, zwany „Chapeau Bastille“; wreszcie paź podawał laskę o gałce kryształowej. Młodzieniec, tak uzbrojony, składać musiał uroczystą przysięgę, że rozbije głowę przynajmniej jednemu starcowi....

W Auteuil w samej rzeczy kilku paniczyków nosiło ów dziwaczny cylinder, rzekomo osobno dla nich sfabrykowany. Ten szczegół konspiracyi obmyślany był niezawodnie przez kapelusznika, który pragnął pozbyć się starego fasonu.

Szczytem komiki jednak był pobyt paniczów w więzieniu. Białe rękawiczki i batystowe chusteczki na ławkach wytartych przez występek i nędzę; gardenje na słomie a wonne flakoniki Pinauda i Galleta obok dzbanów glinianych. Było to niby powtórzenie scen, które odegrały się sto lat temu: znowu więzienia republiki przepełnione arystokracyą, nowa jakoby „Terreur“, z tą tylko różnicą, że to nie krwiożercza masa lecz „śmietanka“ sama zabawiła się w rewolucyę; i z tą drugą różnicą, że z więzienia nie szło się na gilotynę, lecz na wieczór do hr. Gabriaca. To też, o ile słyszałem, więźniowie sytuacyi swej wcale nie brali tragicznie, a dla skrócenia czasu przypominali sobie dowcipne słowa, któremi pocieszali się przodkowie ich za czasów Robespierre'a. Pewna dama, krytykując rząd republikański, zauważyła: „Gdyby nie było rządu, nie śmianoby się już we Francyi“.

— „Jakżeż nie zachwycać się tymi przewrotami“ — odpowiedział na to ktoś z obecnych — „*qui font dire de si jolis mots?*“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

pragnie skierować pomienione Towarzystwo na dawne tory i rwie się gwałtem do czynu, przeforsował, gdy rząd po ustąpieniu generała Ignatiewa nie zatwierdził wyboru na prezydenta Towarzystwa znanego z awanturniczej przeszłości „generała“ Komarowa, naczelnego redaktora ultrapanslawicznego *Świeta*, wybór gorliwego panslawisty, generalnego kontrolora najwyższej wojskowej Izby obrachunkowej, radcę stanu A. W. Wasiljewa. Tenże zamianowany w r. 1874 sekretarzem słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, otrzymał w przededniu wybuchu rossyjsko-tureckiej wojny misyę rozwinięcia propagandy celem zbierania w guberniach wewnętrzych składek na rzecz „braci słowiańskich“ i zakładania filii Towarzystwa. Obdarzony niezwykłą swadą, posiadający rzadki dar wymowy, potrafił zelektryzować przedewszystkiem bogate koła kupieckie i zgromadził na cel wzmiankowany znaczne kapitały co zjednało mu wielkie wzięcie u panslawistów. W r. 1878 udał się Wasiljew jako mąż zaufania Towarzystwa dobroczynności do Czarnogóry, rzekomo w zamiarze niesienia pomocy materyalnej zbiegłym tam z Bośnii i Hercogowiny wychodźcom, w rzeczywistości zaś celem zorganizowania oporu przeciw austro-węgierskiej okupacyi. Wybitną była także publicystyczna działalność Wasiljewa. W latach 1875—77 napisał szereg popularnych panslawistycznych broszur, które masami rozchodzące się po całej Rossyi i zagranicą przedstawiały carat jako jedynego opiekuna wszystkich Słowian i jako przyszłego ich oswobodziciela.

Od r. 1888 do 1890 był Wasiljew współpracownikiem wydawanych przez Komarowa *Słow. Wiedomosti*, w których zamieszczał głównie artykuły o „Słowianach w Galicyi, na Bukowinie i na Węgrzech“, a od r. 1891 stoi na czele panslawistycznego, mało zresztą znanego dziennika *Błagowiest*. Przeszłość tedy Wasiljewa upoważniała zupełnie do przypuszczenia, że pod jego kierunkiem odżyją dawne tradycye słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności i że stanie się ono znowu tem, czem było przed laty: zgromadzeniem wojującem.

Kierownikowi atoli rossyjskiej polityki zagranicznej, którego interwencya niedopuściła już Komarowa na krzesło prezydyalne, zależało wielce na tem, aby przeszkodzić utworzeniu się napowrót tyle niebezpiecznej dla spokoju ogólnego panslawistycznej agitacyi i dla tego też w raporcie złożonym carowi poczynił ze swojej strony odpowiednie przedstawienia i prosił o odmówienie wyborowi Wasiljewa najwyższego zatwierdzenia.

Car uznał wywody hr. Murawiewa za słuszne, wezwał do siebie dawniejszego prezydenta Towarzystwa dobroczynności generała Ignatiewa i zapytał go dlaczego złożył godność prezesa. Ignatiew odpowiedział, że obejmując w swoim czasie prezydenturę, był zmuszonym przyrzec Aleksandrowi III, że Towarzystwo nie będzie w przyszłości zajmować się polityką i zaniecha agitacyi; ponieważ jednak w ostatnich czasach poczęły w łonie Towarzystwa nurtować silnie prądy sprzeczne z intencyami zmarłego monarchy, przeto widział się zmuszonym złożyć swój urząd i zerwać stosunki z tem Towarzystwem. Car wysłuchawszy to, wezwał generała Ignatiewa, aby wraz ze wszystkimi dawniejszymi członkami zarządu i sekretarzem Aristowem wstąpił napowrót do Towarzystwa, albowiem wybrany ostatnio zarząd (składający się z Wasiljewa jako prezesa, generała Kriwenko i Komarowa jako wiceprezesów, oraz Baczanowa jako sekretarza) nie będzie zatwierdzony. I tak się też stało. Jak już wiadomo z depeszy petersburskiej, car Mikołaj postanowił, iż wybrany w kwietniu r. 1897 zarząd z generał-adjutantem Ignatiewem na czele, ma objąć napowrót kierownictwo słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności i wypracować statut zgodny „z obecnymi stosunkami i warunkami istnienia Towarzystwa“. Postanowienie to wywarło piorunujące wrażenie w obozie panslawistycznym, trudno bowiem o dotkliwszą dla niego klęskę....

KORESPONDENCYE

Sorrento, 1 sierpnia.

(Nad zatoką. — Wezuwiusz. — Deserto).

Jestem więc znowu w Sorrencie od miesiąca, w najbliższem sąsiedztwie Neapolu, nad zatoką, naprzeciwko Wezuwiusza, w mieście Torkwata Tassa, bo Tasso urodził się w Sorrencie w r. 1544. Ze wszystkich miejsc wilegiatury w południowych Włoszech, Sorrento jest niezaprzeczenie najprzyjemniejszem; najwięcej tutaj chłodu, bo miasteczko z willami i ogrodami leży na wysokich skałach, spadających stromo ku morzu. Temu też wysokiemu położeniu, jedynemu w zatoce neapolitańskiej, zawdzięcza się wspaniałe tarasy hotelowe, gdzie w cieniu pomarańcz i cytryn, pod altaną z róż pnących, wpatrywać się można całemi godzinami w morze, w lazur wody i Wezuwiusz, aż ku pobrzeżu Neapolu. Zazdroszczę tym wszystkim, którzy tu wille mają, z gajami pomarańczowymi, palmami i winnicami, z widokiem najpiękniejszym, jaki jest po Złotym Rogu, w okolicy pełnej słońca, wesela, pieśni i barw. Najpiękniejszą willę posiada tutaj księżna Gorczakow, z domu Sturdza Rumunka i nabyła ją po Burbonach. Kilka bardzo uroczych pałacyków posiadają rodziny neapolitańskie. Wolę Sorrento od sąsiedniego Castellamare, bo Castellamare jest hałaśliwem miejscem kąpielowem, więcej uczęszczanem, zawsze bardzo zaludnionem, położonem nisko, gdzie człowiek czuje się jeszcze jakoby na przedmieściu Neapolu, wśród dużych kamienic wyciągniętych na długiem quai miejskiem, wśród ruchu powozów i gwaru miejskiego, zupełnie jak na Riviera di Chiaja, albo jak na ulicy Caracciolo, w chwilach popołudniowych. Właściwem też miejscem wilegiatury Neapolitańczyków nie jest Sorrento, ale Castellamare, gdzie obok kąpieli w morzu, korzystać można także z kilku źródeł mineralnych, gdzie jest stacya kolejowa, podczas gdy Sorrento posiada tylko komunikacyę parowcem dwa razy dziennie z Neapolem. Cudzoziemcy wolą Sorrento, bo jest cichszem przytem ładniej położonem i mniej w niem Neapolu.

Cały ten półwysep Sorrentyński zasiany jest najpiękniejszemi miejscowościami, począwszy od Castellamare, Sejano, Carotto, Vico Equensa, Meta, aż do Massy Lubrense i Santa Agata. Wszędzie bujne sady pomarańczowe, figowe, oliwki, wysokopienne winnice, widok na morze i góry. Te ostatnie dodają okolicy niezwykłego uroku, naprzód, że zasłaniają od południa i dodają chłodu, a potem, że łączą się z lazurem zatoki we wspaniały krajobraz. Wszędzie też są wille prywatne i hotele. Trochę dalej, w głębi tych kilku szczytów panujących nad Sorrentem, jest Cava dei Tirreni, także jedno z miejsc letniego pobytu, bardzo uczęszczanych przez świat neapolitański. Kto morza nie szuka, a woli czyste górskie powietrze, jedzie do Cava dei Tirreni, aby spinać się po wierzchołkach neapolitańskich Apeninów i oddychać chłodniejszą aurą w cieniu przepysznych — najpiękniejszych jakie widziałem — platanów, z których tamtejsze spacery słyną. W pobliżu Cavy jest klasztor Benedyktynów z wielkiem archiwum dokumentów z epoki longobardzkiej i normańskiej, bo tutaj niedaleko leży Amalfi i Salerno. Trochę dalej, a półtorej godziny od Salernu leży Pestum, słynne Pestum, gdzie w pustkowiu trzęsawisk zarażonych malaryą, stoją jeszcze trzy greckie świątynie.

Z Sorrentu zrobić można wycieczkę do Pompeji, na Wezuwiusz, na wyspę Capri. Na Wezuwiusz wdrapać się można całkiem spokojnie, notabene nocą, gdyż w dzień, przy 32 stopniach Celziusza, upał jest nieznośnym. Ci, co Rzym na lato opuścili i schronili się pod skrzydła Wezuwiusza, mogą sobie powinszować. Wiadomości, jakie mnie ztamtąd dochodzą, świadczą, że trzęsienie ziemi, jakie nad Tybrem miało miejsce przed dziesięciu dniami, wywołało niebywały popłoch. Nie pamiętają tak silnych uderzeń, jak tym razem. Zwłaszcza w Rocca di Papa, Albana, Frascati wstrząśnienie było wyjątkowo groźnem. Frascati wiele ucierpiało — a znanem jest także, oprócz z ładnego położenia, także i z tego, że przed dwoma laty miejscowy burmistrz, młody adwokat p. Valenzani, zapakował się pewnego dnia, całkiem niespodzianie i wyjechał, aby się nie zatrzymać aż w Bielanach, pod Krakowem, gdzie został kamedułą. W Albano kolegium polskie z ulicy dei Maroniti posiada własną willę del Cinque. Otóż ta willa, gdzie seminarzyści spędzają wakacye letnie z generałem zakonu Zmartwychstańców, O. P. Smolikowskim i O. Giecewiczem, tak się zatrzęsła, że zdawało się, iż runie. W Rocca di Papa, położonem u stóp wygasłego wulkanu Monta Cavo w Marino majątku ks. Colonnów, domy chwiały się w straszliwy sposób. Może tak samo było przed rokiem 79 z Wezuwiuszem, może znowu niezadługo Monte Cavo wybuchnie i będzie stał nad Rzymem, zawieszony groźnie z słupem dymu i wybuchami lawy, jak Wezuwiusz?

Ten ostatni jest teraz zupełnie spokojnym — zaledwie, że z wierzchołka widać oddech krateru, biały cienki słupek dymu, wznoszący się w pogodne niebieskie niebo. Z bliska zapewne, że groźniej wygląda; z tarasu hotelowego w Sorrencie nie obejmuje się wzrokiem tego dymiącego kotła, który ma tysiąc pięćset metrów obwodu, na to trzeba wdrapać się na wierzch krateru.

Sorrento słynie także i z spaceru do — Deserto. Jest to klasztor OO. Franciszkanów, położony o trzy kwandranse drogi, na wzgórzu, daleko od świata, za gąszczami drzew kasztanowych i bukowych. Tutaj jest schronisko dla starców i ochronka dla sierót. Jedzie się do tego Deserto, raz, że droga jest nadzwyczaj malownicza, gdyż biegnie nad morzem, a potem, że z płaskiego dachu klasztornego roztacza się wspaniały widok na zatokę neapolitańską w jedną stronę na wyspę Capri na zatokę Salernu w drugą stronę.

Wielkich rozrywek Sorrento jednak nie dostarcza. Największą zawsze i główną przyjemnością, jest śniadanie na tarasie hotelowym z widokiem na zatokę. W niedzielę i czwartek gra miejscowa muzyka na rynku miasteczka, pod pomnikiem Tassa. Ukazanie się pancernika wojennego na szafirowej tafli morskiej witanem jest jako wypadek, wtedy wszystkie szkła kierują się ku statkowi. Po śniadaniu, najmuje się łódź i jedzie się na dwie godziny na morze, bo tutejsi rybacy mają wytworne, wygodnie urządzone łodzie z nakryciami płóciennemi, które wynajmują i to wcale nie drogo. Prawie każda rodzina, przybywająca tu na lato, zaczyna od najęcia łodzi miesięcznie. Płaci się 75 franków miesięcznie i za to codzień, aż do południa, cała rodzina, papa, mama i dzieci kołyszą się na lazurowych falach zatoki. Kąpiel w morzu, należy naturalnie do programu. Szczęśliwy naród, ci Neapolitańczycy!... Mieszka tu także amerykański powieściopisarz Marion Crawford. Po za tem, większą część cudzoziemców stanowią Niemcy i Rossyanie. Ciało dyplomatyczne rzymskie przedstawiają: p. Nelidow, rossyjski ambasador przy Kwirynale i p. Rotenhan, poseł pruski przy Watykanie. *D.*

Z Berlina.

(Termin zebrania się na ponowną sesyę sejmu pruskiego. — Sprawa kanałowa. — Agitacya za projektem „cuchthauzowym“. — Sto pięćdziesiąta rocznica urodzin Goethego. — Sensacyjne samobójstwo).

Sejm pruski zbierze się na nowo dnia 16 b. m. i zaraz na pierwszem posiedzeniu Izby dep. przystąpi do obrad nad projektem kanałowym. Onegdaj obradowała nad tym projektem komisya sejmowa i wygotowała już sprawozdanie, które będzie podstawą dalszych obrad. Wkrótce zatem już nastąpi rozstrzygnięcie tej ważnej sprawy, a wraz z nią rozstrzygną się, wedle zdania niektórych dzienników, także i losy kilku ministrów. Jakim

---

44)

CÓRKA ADMIRAŁA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XL.

„Drogi Raulu!

„Pisałem ci już o tej ważnej dla mnie sprawie, o sposobności sprzedania korzystnie mego pałacu.... Poinsinet, mój notaryusz, trzyma się ostro i dziwi się, że im większe są nasze życzenia, tem wyżej oni postępują w cenie.... Zaczęło się od czterykroć tysięcy franków i doszło do pięć kroć pięćdziesiąt tysięcy — które miałem już przyjąć, gdy wobec nowego podwyższenia, jedynie tylko dla formy z naszej strony, nabywca znowu cenę podwyższył.... Wtedy zastanowiliśmy się pełni zdziwienia, że le Coudray tak rośnie w wartość.... Jednocześnie pan Poinsinet, który nie miał nic innego na celu, tylko przeciągać tę sprawę, aby lepiej ją wystudyować, dowiedział się w Paryżu, że ów jegomość Cadue de Mauvel był po prostu tylko agentem do pośrednictwa w interesach, używającym nie szczególnej sławy.... słowem, słomianym człowiekiem.... pożyczającym swego nazwiska do interesu.... i że prawdopodobnie mój kuzyn był właściwym nabywcą!...

„Nie potrzebuję ci mówić, jak Poinsinet się cieszy!

„Ale dlaczego właściwie Boisdesnier kupuje?... a przedewszystkiem za jakie pieniądze?... Oto otwarte pole do domysłów.... Ponieważ, wobec jasno mówiących faktów nie może być mowy o schowaniu kapitałów ciotki, chyba odkrył jaką kopalnię w majątku, albo może jaka linia kolei żelaznej ma przechodzić przez park, a on sam tylko wie o tem?..

„Jak się domyślasz, uważamy bardzo, aby się nie wydać z podejrzeniem, że przeczuwamy, co się święci. Poinsinet pragnie złapać ich na gorącym uczynku i kręci, udając, że mamy drugiego, korzystniejszego nabywcę. W każdym razie zdaje się całkiem jasno, że Boisdesnier ma w tem ważny interes, aby pozostać przy majątku.... Jaki?... Co do mnie, gram przed nim rolę dobrego, niezdecydowanego chłopca, który spuszcza się na jego zdanie; ale struna przeciąga się między nami i grozi zerwaniem. Chmury przeciągają w powietrzu, jak przed nadejściem burzy, gdyż zapewne się domyślasz, że dążymy do tego, aby zdemaskować Caduca. Pozostałby nam wtedy tylko poczciwy kuzynek, „łączący z trudem oba końce za pomocą dochodów z dzierżawy....“ który w przeciągu kilku miesięcy stał się kapitalistą.... Zagadkowe zniknięcie majątku mojej ciotki zestawione z tem nagłem wzbogaceniem, co najmniej dziwnem się może wydać....

„Żeby ci jednak wszystko wyznać, chociażbym przez to miał odebrać całą moją schedę, nie mam ochoty wdawać się w procesy, gdy chodzi o ludzi spowinowaconych ze mną. Co do nadziei Poinsineta, że potrafi zmusić barona do poddania się, grożąc mu sprawą sądową, nie podzielam jego zdania tak samo, jak Sarrazin, który zna dobrze to indywiduum. Z jego pewności i bezczelności można poznać, że zawarował się dobrze i niczego bać się nie może.

. . . .

„W Baraque nastąpił ważny wypadek. Admirał jest już w drodze do powrotu, będzie tu w przyszłym miesiącu, a Piotr de Varelles już przybył.... Zabawi dwa tygodnie w Guitry!... Powieś się, mój dobry Raulu; Piotr de Varelles jest tym Licyniuszem, które powrie twoją westalkę. Jest to zresztą najmilszy chłopiec. Prawie w moim wieku, jest kuzynem Żokondy, a pan Sarrazin zwierzył mi się, co do pewnych planów na przyszłość.... Jest marynarzem: naturalnie! jakby powiedziała Żokonda i wraca z Gabonu z awansem na porucznika okrętowego. Sarrazin kazał mi go „wysondować“; wziąłem go na polowanie; znalazłem w nim charakter pewny, usposobienie zdrowe i wesołe, nabyte w życiu pracy i subordynacyi na morzu. Ze swojej strony nie głupszy odemnie, także mnie wysondował.... Wróciliśmy przyjaciółmi, może z przyczyny kontrastu, jaki tworzymy.... Żokonda zdawała się zachwycona tą obopólną sympatyą. Są oni przyjaciółmi z lat dziecinnych, ale od czterech lat się nie widzieli; domyślasz się, jak pełnem uroku dla nich było to poznawanie się na nowo.... Zresztą, nie domyślają się wcale zamiarów, trzymanych w tajemnicy przez rodzinę.... Sentymentalna Aurora zajmie się z pewnością tym romansem, prowadzonym bardzo sprytnie przez starego Sarrazin. Z tego, co już wiem o Piotrze, założyłbym się prawie, że jest bliskim otrzymania łaski, chociaż jako młodzieniec biorący rzeczy na serio, nie czyni mi żadnych zwierzeń, może także z powodu naszego kontrastu, z którego się śmieje. Zapatrując się na życie i świat z dobrej strony, znajduje, że jestem trochę nadto skomplikowany. — Czy ma słuszność? czy on jest mądry a ja szalony? Czy prawdziwą miłością zowie się to serdeczne ale słodko wyrozumowane uczucie, którem otacza Żokondę, czy ta gwałtowna burza serca, duszy i zmysłów, która mnie podnieca, porywa i może zabije, gdybym utracił Krystynę?.. Nie śmiej się; bywają chwile w których wątpię.... w których zazdroszczę Piotrowi.... Żokonda należy do tych, o których się mówi, gdy się je spotka: Oto szczęście przychodzi!... Gdyby to nie było niedorzecznością, myślałbym, że jestem prawie zazdrosny.

„W każdym razie widzisz, że mi nie brak rozrywki w oczekiwaniu, które staram się znosić mężnie.

P. S. — Z Krymu nic nowego, z wyjątkiem jednej nieprzyjemności. Przyjaciółka w Sztokholmie za mąż wyszła i wyjechała do Włoch, Krystyna więc pisuje do mnie wprost, z czego wynika konieczna ostrożność, która sprowadza przymusową oziębłość w naszej korespondencyi.

XLI.

La Grange, 10 lutego.

„Czy wiesz co się stało!... Grom z jasnego nieba! Boisdesnier wyjechał.... nie obiecując, kiedy wróci!... Bomba wybuchnęła temu dwa dni po nieco burzliwej rozmowie, w której, wyczerpawszy cały zasób mojej cierpliwości, nie umiałem ukryć przed nim moich uczuć, co do jego przyjaciela Caduc.... Przyciśnięty do muru, mój kuzyn wcale się nie zmieszał, będąc złapanym na gorącym uczynku zamierzonego nabycia ziemi Coudray i jak człowiek mający pełne kieszenie, zaproponował mi majestatycznie, że się zrzeka dzierżawy. Domyślasz się z jaką łatwością przyjąłem dymisyę.... Tego samego wieczora puścił się w drogę.... do Szkocyi.... gdzie, jak wspominał, od jakiegoś czasu „posiadają zaszczytne stosunki rodzinne, gotowe dopomódz do ustalenia losu panny Melii....“ Jednem słowem ten wyjazd pospieszny wygląda nieco na „dyskretne usunięcie się z placu.“ Co zresztą nie pozostawia żadnej wątpliwości, to, że sześć kroć sto tysięcy franków, które ofiarowywał za moją ziemię i trzykroć sto tysięcy posagu córki czynią mu około miliona majątku.

„W takich okolicznościach nie ma potrzeby rozbijać się dalej w poszukiwaniach kapitałów ciotki!...

Zmuszony koniecznością, szukam dzierżawcy... Chcesz nim być?

(Ciąg dalszy nastąpi).

będzie wynik dyskusyi — trudno dziś przewidzieć. Widoki projektu kanałowego bynajmniej nie polepszyły się podczas wakacyi. — Jeśli można wierzyć prasie centrowej, centrum obstaje przy żądaniu swojem, ażeby przed załatwieniem sprawy kanałowej Izba dep. rozstrzygnęła sprawę ustawy o wyborach gminnych, bo od tej decyzyi zależeć będzie postawa centrum względem projektu kanałowego.

Za projektem t. zw. cuchthauzowym, (który zagraża surowemi karami robotnikom, odwodzącym w czasie strejku swoich współtowarzyszy od pracy) agitują znowu niektóre koła bardzo gorliwie. Na czele tego ruchu stoi związek niemieckich majstrów murarskich i ciesielskich. Główny wydział związku wzywa, aby poszczególne związki w obrębie państwa niemieckiego zwoływały zgromadzenia, uchwalały rezolucye na rzecz projektu „cuchthauzowego" i wysyłały je do parlamentu, do rady związkowej i ministerstwa spraw wewnętrznych. Do majstrów zamierzają podobno przyłączyć się także przedsiębiorcy.

W dniu 28 sierpnia, przypada 150 rocznica urodzin poety niemieckiego Goethego. Dzień ten ma być w Niemczech uroczyście obchodzony. Wedle *Berliner Korrespondenz*, wydał minister oświaty dr. Bosse rozporządzenie, aby w dniu tym urządzono w szkołach i seminaryach nauczycielskich odpowiednie obchody.

W berlińskich kołach giełdowych silne wrażenie wywarło samobójstwo Juliusza Leesera, jednego z najczynniejszych agentów giełdy berlińskiej. Leeser był przedstawicielem jednego z pierwszorzędnych londyńskich domów bankowych. Powodem samobójstwa była podobno nieszczęśliwa gra na zniżkę na giełdach berlińskiej, wiedeńskiej, londyńskiej i paryskiej,

Z Francyi.

(Nowy proces Dreyfusa. — Podróż p. Delcassé do Petersburga. — Traktat ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej.)

Z naprężeniem oczekują we Francyi poniedziałku: w dniu tym rozpoczyna się, jak wiadomo, przed trybunałem wojskowym w Rennes nowy proces Dreyfusa. Prowincyonalne miasto bretońskie jest jeszcze zupełnie spokojne; ale hotelele zaczynają się już zapełniać. Upał straszny panuje w niem. Upał ten spowodował też, że, jak nam telegrafują, proces Dreyfusa odbędzie się nie w szczupłej sali gmachu sądu wojskowego, jak to pierwotnie postanowiono, ale w znacznie obszerniejszej i wyższej sali tamtejszego gimnazyum. Dreyfus z więzienia do gmachu gimnazyalnego będzie miał do przebycia tylko jedną ulicę, a celem uniknięcia wszelkich demonstracyj, ulica ta będzie przez żandarmów zupełnie zamknięta.

Z kobiet dopuszczone będą do sali obrad tylko poświęcające się dziennikarstwu. Na czele jedynego rewizyonistycznego pośród pięciu dzienników miejscowych w Rennes, *Avenir de Rennes*, stoi właśnie kobieta, pani Caillot.

Paryski *Intransigeant* zapewnia, że generał Mércier w rozmowie z pewnym wyższym oficerem oświadczył, iż Dreyfus skazany będzie bez względu na to, czy rozprawa byłaby tajną, czy jawną. Mércier bowiem postanowił powiedzieć wszystko i przedstawić dowody winy Dreyfusa. Mércier miał powiedzieć: „Jeden z nas dwóch jest winien: albo ja, albo Dreyfus. Ponieważ zaś ja żadną miarą nie mogę się poczuwać do winy, przeto winnym jest Dreyfus".

Adwokaci Dreyfusa: Demange i Labori otrzymali zawiadomienie, iż w sali posiedzeń pod okiem prezesa sądu wojennego przed rozpoczęciem właściwych rozpraw sądowych będą mogli przejrzeć akty tajne sztabu generalnego, aby w ten sposób byli przygotowani do przyjęcia zarzutów, które generał Mércier stawiać będzie. Przejrzenie aktów dokonane będzie prawdopodobnie w poniedziałek, wobec czego pierwsze publiczne posiedzenie sądu wojennego w sprawie Dreyfusa odbyłoby się dopiero we wtorek.

Temps ogłasza urzędowy wykaz świadków, wezwanych przez obronę Dreyfusa. Pomiędzy nimi znajdują się: Lebrun-Renault, były minister sprawiedliwości Trarieux, Scheurer-Kestner, pułkownik Hartman, który oświadczył, że Dreyfus nie mógł napisać *bordereau*, kapitan Freystaetter, członek sądu wojennego z r. 1894, Forzinetti, były naczelnik więzienia wojskowego, oraz wielu profesorów i wielu dziennikarzy. Obrońcy Dreyfusa, Labori i Demange, żądają prócz tego przesłuchania wszystkich świadków, których wskazał Quesnay de Beaurepaire.

Na żądanie sądu wojennego w Rennes doręczyła administracya *Matin*, rządowemu komisarzowi Carrière list Esterhazego, w którym tenże przyznaje, że z polecenia przełożonych napisał *bordereau*; dalej podobiznę *bordereau* i manuskrypt artykułu, w którym Esterhazy przedstawia swój stosunek do generałów Boisdeffre i Gonze. — Według *Matin* doręczono onegdaj Esterhazemu wezwanie do procesu w Rennes wraz z glejtem bezpieczeństwa.

W sprawie podróży francuskiego ministra spraw zagranicznych Delcassé do Petersburga donoszą do *Polit. Corresp.*, że podróż p. Delcassé nie jest jedynie aktem grzeczności dla cara lub hr. Murawiewa, ale że ma ona na celu misyę załagodzenia pewnej lekkiej dysharmonii między obu państwami. Rossya ma być niezadowoloną z grzeczności, okazywanej przez republikę Niemcom; grzeczności te mają się Rossyi tembardziej niepodobać, że stosunek jej z Niemcami nie jest obecnie zbyt serdeczny. Z powodu aspiracyj kolonizacyjnych Niemiec w Azyi mniejszej i kwestyi wysp Niedźwiedzich, panuje w Rossyi niechęć dla Niemiec, objawiana bardzo dosadnie w prasie rossyjskiej. Francuski minister spraw zagranicznych ma zatem w Petersburgu omówić obecne położenie z hr. Murawiewem i zapewnić go o niezmiennych uczuciach republiki dla Rossyi.

Natomiast dziennik paryski *Echo de Paris* utrzymuje, jak już nadmieniły depesze, że podróż ministra p. Delcassé do Petersburga zostaje w związku ze sprawą Dreyfusa. Chodzi tu mianowicie rzekomo o porozumienie się na wypadek, gdyby podczas rozprawy w Rennes zajść miały okoliczności, obchodzące Rossyę. — Doniesienie to zostaje zatem widocznie w związku z przypuszczeniem, że Dreyfus istotnie zdradzał Francyę, ale nie na rzecz Niemiec, lecz na rzecz Rossyi.

Na ten okres kłopotów, wywołanych sprawą Dreyfusa, przypada ostateczne zawarcie bardzo ważnego dla Francyi traktatu handlowego ze Stanami Zjednoczonymi. Sprawa ta była od dawna przedmiotem układów, ale ugodę podpisano dopiero zeszłego tygodnia. Francya daje Amerykanom swoją taryfę cłową minimalną. Stany Zjednoczone zaś zmniejszają cło od wyrobów francuskich o 30 prc. Znaczenie ekonomiczne tego traktatu można ocenić najlepiej, gdy się zważy, że Francya wywozi rocznie do Stanów Zjednoczonych swych wyrobów przeszło za 200 milionów franków. Korzyści układu są tak niewątpliwe, że nawet niezadowolone z rządów Waldecka - Rousseau stronnictwo Mélina nie ma tym razem nic do nadmienienia.

KRONIKA

Lwów, 5 sierpnia.

— Z Uniwersytetów. P. Karol Klobasa-Zręcki otrzymał stopień doktora praw na Uniwersytecie wiedeńskim.

Hr. Aleksander Skarbek, syn Henryka hr. Skarbka, otrzymał stopień doktora praw na Uniwersytecie w Insbrucku.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Ksiądz biskup-sufragan dr. Józef Weber odbędzie dalszy ciąg tegorocznej wizytacyi kanonicznej w następującym porządku: dnia 27, 28 i 29 sierpnia w Lubaczowie (konsekracya kościoła); 30 i 31 w Uhnowie; 1 września w Bruckenthalu; 2 i 3 września w Bełzie; 4. w Żniatynie; 5. i 6. w Warężu; 7. w Uhrymowie; 8. i 9. w Sokalu; 10. i 11. w Tartakowie (konsekracya kościoła); 12. w Krystynopolu; 13. w Mostach wielkich; 14. i 15. w Ostrowie.

Mianowany: ks. Albin Acela, z zakonu OO. Dominikanów, kooperatorem przy kościele Bożego Ciała we Lwowie.

Jurysdykcyę otrzymali: ks. Stanisław Załęski, nowomianowany superior rezydencyi OO. Jezuitów we Lwowie; ks. Ignacy Miszkiewicz, rektor tarnopolskiego Domu OO. Jezuitów; ks. Błażej Szydłowski przeznaczony na pobyt w lwowskiej rezydencyi OO. Jezuitów, tudzież OO. Dominikanie: Dominik Krzanowicz i Augustyn Peczek we Lwowie i Cyryl Markiewicz w Żółkwi.

Rekolekcye dla kapłanów lwowskiej archidyecezyi łać. odbędą się równocześnie we Lwowie i w Czerniowcach w dniach 22, 23 i 24 sierpnia b. r.

Dyecezya tarnowska: Odznaczony ks. Szymon Kumorek, proboszcz w Tymbarku, rokietą i mantoletą.

Rekolekcye ludowe pod kierownictwem OO. Redemptorystów odbyły się w czasie od 8 do 16 lipca w Dębnie. Do św. Sakramentów przystąpiło 2300 rekolektantów, z których do Towarzystwa wstrzemięźliwości zapisało się 321, do Różańca 296. Koszta pokrył miejscowy ks. proboszcz.

Wizyta kanoniczna dekanatu lwowskiego i radłowskiego,. z powodu słoty, utrudniającej zbiory polne, została odwołaną.

— W prosektoryum lwowskiego instytutu dla medycyny sądowej odbyła się wczoraj wieczór obdukcya sanitarno-policyjna zwłok Franciszka Zimy. Dokonał jej prof. dr. Sieradzki w asystencyi doktorów Obtułowicza, Schmidta, Krzyszkowskiego, Rosnera i Frankowskiego. Protokół sekcyi opisuje szczegółowo wyniki badania, które stwierdziło przedewszystkiem bardzo znaczne powiększenie serca, oraz „prawie zupełne zwapnienie głównej tętnicy, która jest nierówna — jak powiada protokół — łamie się pod palcami, jest pokryta naciekami i owrzodzeniami". Na podstawie przeprowadzonej obdukcyi, wydali lekarze orzeczenie, które opiewa dosłownie:

„1. Sekcya wykazała w ustroju denata szereg zmian chorobowych, w szczególności w narządzie krążenia, które dostatecznie mogą tłómaczyć przyczynę śmierci i to śmierci nagłej i naturalnej.

„2. Wobec stwierdzonych dochodzeniem szczegółów z ostatnich chwil życia denata, jest wielce nieprawdopodobnem, aby tenże użył jakiegoś środka trującego.

„3. Z całą stanowczością da się wykluczyć użycie środka trującego, działającego miejscowo w sposób żrący; wobec tego jednak, iż zaprzeczyć nie można, jakoby denat użył jakiejś trucizny, działającej ogólnie i nie wywołującej zmian anatomicznych, n. p. alkaloidów, byłoby wskazanem dla zupełnej pewności sprawy dokonać rozbioru chemicznego treści żołądkowej".

Stosownie do wniosku, wyrażonego w ostatnim ustępie orzeczenia lekarzy, zostało zarządzone chemiczne badanie żołądka. Będzie ono przeprowadzone w ciągu dnia dzisiejszego.

— Sierpień tegoroczny upałami nagradza z lichwą to, w czem chłodny lipiec nie dopisał. Od rozpalonych chodników i murów kamienic bije żar nieznośny, a ulice zalewają promienie słoneczne; z wielu stron nadchodzą wieści o porażeniach słonecznych i zasłabnięciach, z powodu upałów. Wobec tego kilka uwag hygienicznych będzie na czasie.

W organizmie nagromadza się nadmiar cieplika, zwłaszcza, gdy pracujemy ze zbytniem natężeniem, ubieramy się nieodpowiednio i objadamy się nad miarę, niezasilając żołądka odpowiednią ilością płynów. Kto w czasie kanikuły spożywa dużo ciężkich i tłustych potraw, ten względem organizmu dopuszcza się takiej samej ekstrawagancyi, jaką byłoby silne opalanie pieców podczas upałów.... Cieplik organizmu podnosi się tak wysoko, że wywiązuje się gorączka, zwiastująca często niebezpieczną chorobę. Gorączkę poprzedzają wypieki na twarzy, chorobliwy blask oczu, ból głowy, duszność, głos bezdźwięczny, ochrypły, gardło wysusza się, w uszach szumi nieznośnie, widzimy jakieś koła i ogniki, serce wali jak młotem, wreszcie nogi odmawiają posłuszeństwa i człek pada, porażony.

Niektórzy mają zwyczaj zdejmowania kapelusza, nawet w południe pod gołem niebem: promienie słoneczne operują wtedy na oponach mózgowych, zwłaszcza, gdy porost włosów niedostateczny — i często powodują śmierć. Dla tego zaleca się nie odkrywać głowy, a przynajmniej zasłonić się parasolem.

Niezrozumiałą jest rzeczą, czemu mężczyźni przyznają prawo do parasola i wachlarza wyłącznie kobietom; a jednak i kobiety za mało posługują się wachlarzem na ulicy. W południowych krajach, tak mężczyźni, jak kobiety wszystkich warstw i stanów wachlują się wszędzie i w domu i na ulicy.

Wachlarz nie starczy na długo podczas uporczywych upałów, nie wystarczy również „wewnętrzne" chłodzenie się lodami i płynami — ratunkiem ostatecznym i radykalnym jest dopiero morze, rzeka, staw, jezioro, wanna. Kąpiele w każdej postaci — oto pierwszy postulat hygieny w czasie upałów.

† Jan Barszczewski, znany publicysta, sekretarz redakcyi *Kuryera Codziennego*, zmarł nagle w Warszawie we środę wieczorem na paraliż serca. Dzień przedtem, we wtorek powrócił z dłuższego pobytu w Zakopanem, a we środę po raz pierwszy po urlopie zasiadł do biurka redakcyjnego. Ś. p. Jan Barszczewski należał do młodszej generacyi publicystów warszawskich. Urodzony w r. 1861, jako jeden z dwóch synów ś. p. Jana, zasłużonego pedagoga i długoletniego kierownika znanego w Królestwie pensyonatu: — wykształcenie średnie otrzymał w Warszawie, wyższe zaś w Petersburgu. Początkowo pracował na b. kolei nadwiślańskiej, dorywczo tylko pisując do *Kuryera Porannego*, następnie jednak, zająwszy w roku 1895 stanowisko sekretarza redakcyi *Kuryera Codziennego*, poświęcił się dziennikarstwu całkowicie. Obok pracy żmudnej przy ciężkiej taczce pisma codziennego, znajdował czas na artykuły trwalszej wartości, jak: „Dwa ideały Chopina", „Przed 80 laty, przyczynek do historyi krytyki", „W kastelu, ze wspomnień weterana", — dwie ostatnie prace drukowane w *Echu muzycznem* i *Tygodniku ilustrowanym*. Przed rokiem, kiedy zawakowało po śmierci ś. p. Juliana Heppena redaktorstwo *Przyjaciela zwierząt*, warsz. Tow. opieki nad zwierzętami powierzyło je ś. p. Barszczewskiemu. Zgon ś. p. Jana Barszczewskiego osieroca żonę i dzieci, a dotyka boleśnie jego rodzeństwo: siostrę pannę Wandę Barszczewską, utalentowaną artystkę warszawskiego teatru, tudzież brata pana Stefana Barszczewskiego, redaktora chicagowskiej *Zgody*, znanego podróżnika.

= Zwłoki nieznanej kobiety, około 40 lat liczącej, należącej do klasy roboczej, brunetki, silnej budowy, ubrane w popielatą spodnicę i kaftanik, z chustką białą w czerwone kwiaty na głowie, znaleziono wczoraj po południu w poprzek stromej ścieżki, prowadzącej po pod parkan Domu inwalidów. Powyżej o 70 kroków w skośnym kierunku od tego miejsca znaleziono porzuconą ciemną, wełnianą, przedartą spodnicę i przedarty niebieski stary fartuszek, oraz starą łataną poszewkę, które to rzeczy przypuszczalnie także mogły być własnością zmarłej. Z lekarskich oględzin zwłok wynika, że już prawie 24 godzin tam leżały, a gdy żadnych śladów zadanego gwałtu na zewnątrz nie dostrzeżono, oddano zwłoki do kostnicy, celem obdukcyi sądowej. Dalsze śledztwo zarządzono.

= Z zapisków policyjnych. Aresztowano Stanisława Nowakowskiego, dyetaryusza; na szkodę notaryusza p. Onyszkiewicza skradł on z biurka gotówkę 240 zł., z której niestety już nic nie pozostało.

Skradziono srebrny kryty zegarek firmy „La Perfection W. D. Nr. 208.791".

— Ślub. W Krakowie zawarty został onegdaj związek małżeński pomiędzy p. Alfredem Szołayskim, kandydatem adwokackim i publicystą, a panną Antoniną Szukiewiczówną, zaszczytnie znaną pianistką.

— Zmarli w ostatnich dniach: w Krośnie, Emilia Pikówna, nauczycielka szkoły żeńskiej w Krośnie. Jako zdolna nauczycielka odznaczała się nadzwyczajną pracowitością.

— Iwonicz dnia 8 b. m. obchodzić będzie uroczyście jubileusz powszechną czcią i miłością tam otaczanego dr. Klemensa Dębickiego, który 25 lat działając jako lekarz zakładowy, położył wielkie zasługi około rozwoju zdrojowiska.

— Zamach samobójczy. Przed kilku dniami do hotelu na Landstrasse w Wiedniu przyszła w południe młoda, elegancko ubrana, niezwykle piękna kobieta i zażądała numeru. Odźwierny zaprowadził ją na I piętro, gdzie obca pani oglądając pokój, opowiadała mu, że przyjechała z Villach i jutro odjeżdża do Królestwa Polskiego. Była przytem bardzo wzruszona i prosiła, by jej rano nie budzić, gdyż chce spać dłużej. Żadnych rzeczy ze sobą nie miała. Na kartce meldunkowej wpisała nazwisko Otylia Mabel, żona profesora z Villach, lat 25. Na drugi dzień przed południem widziano ją na ganku. Około południa zadzwoniła na pokojówkę i zawołała do wchodzącej: „Proszę posłać po towarzystwo ratunkowe". Pokojówka zobaczyła, że owa pani miała ręce zbroczone krwią. Portier wezwał towarzystwo ratunkowe, a przybyły lekarz skonstatował, że nieszczęśliwa zadała sobie kilka lekkich ran na lewej ręce. Następnie zobaczył głęboką ranę w środku piersi. W tej chwili dostała chora wymiotów a lekarz poznał, że wypiła także truciznę, prawdopodobnie kwas karbolowy. Flaszeczki, z których piła truciznę, znaleziono później pod łóżkiem; w jednej był karbol, a w drugiej arszenik. Nieszczęśliwej udzielono pierwszej pomocy i odstawiono do szpitala. Zewnętrzne i wewnętrzne obrażenia, które sobie zadała zrozpaczona kobieta, są ciężkie, ale życiu jej nie grożą. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

— Senzacyjna sprawa. W jesieni r. z. odebrał sobie życie w hotelu Angielskim w Warszawie ks. Trubeckij. Książę, człowiek młody jeszcze, był niegdyś dobrze znany i lubiony w kółkach dziennikarzy i artystów warszawskich. Niemal jednocześnie nadeszła z Berlina wiadomość, iż w więzieniu tamtejszem otruła się jego żona. Na tragiczne te wypadki rzuca obecnie światło sprawa świeżo zakończona w Wenecyi. Pisał o niej w swoim czasie obszernie nasz korespondent rzymski. Tu przypominamy ją pokrótce: Na ławie oskarżonych zasiedli: księżna Beauffremont i niejaki p. Copaux. Lat temu 3 z górą w Wenecyi zjawiła się pewna pani Prevos, rozwódka. Była to Belgijka z pochodzenia a awanturnica z fachu. Do miasta dożów przywiódł ją ważny interes. Oto postanowiła ukryć swe pochodzenie i nazwisko, by tym sposobem umożliwić małżeństwo swe z ks. Trubeckim. Chcąc tego dokonać, trzeba było sfałszować metrykę. Tej czynności podjęli się w Wenecyi głośna w wielu miastach, między innemi i w Krakowie, ks. Laura Beauffremont, jakiś Romuald Giedroic, który później znikł bez śladu i nie został odszukany, oraz kupiec z Florencyi p. Ferront. Do fałszerstwa dopomagał p. Copaux.

Po sporządzeniu metryki nic już nie stało na przeszkodzie upragnionemu małżeństwu i ślub z księciem Trubeckim odbył się z wielką uroczystością w Genewie 1896 r. Książe, dowiedziawszy się później o przeszłości żony, odebrał sobie życie w Warszawie. Księżna Trubecka wytoczyła rodzinie męża sprawę o sto tysięcy rubli jako o należny jej spadek. Wtedy dopiero sprawa wyszła na jaw. Śledztwo wszczęte na żądanie rodziny wykryło fałszerstwo metryki i księżna Trubecka została uwięziona w Berlinie. Tam też otruła się. Sprawcy fałszerstwa, o ile odszukać się dali, zostali pociągnięci do odpowiedzialności i kilka dni temu sprawę tę rozpatrywał sąd w Wenecyi. Księżnę de Beauffremont skazano na dwa lata i miesiąc, zaś jej wspólnika p. Copaux na półtrzecia roku więzienia.

— W Brukseli zawiązało się Towarzystwo polskie wzajemnej pomocy. Do zarządu jego wybrano pp.: Henryka Merzbacha na prezesa (rue Joseph II nr. 89), Józefa Słończewskiego

na sekretarza i Walerego Żywiołkiewicza na skarbnika.

— **Na wystawę paryską** w r. 1900 urządza znana firma Thos. Cook & Son podróże towarzyskie, dając każdemu możność korzystania za miernem wynagrodzeniem z wszelkich wygód przy zwiedzeniu wystawy. Bliższych szczegółów udziela bezpłatnie zastępca p. L. Ludmerer we Lwowie.

— **Polacy w Paryżu.** P. Bolesław Dębiński otrzymał na wydziale lekarskim Uniwersytetu paryskiego stopień doktora medycyny.

P. Tadeusz Jarołowski ukończył szkołę handlową w Paryżu.

— **Do barbarzyńskich zwyczajów,** połączonych w Hiszpanii z walką byków, należy też ceremoniał, który znieść napróżno usiłowała dotąd królowa-regentka, powstrzymywana przez dygnitarzy dworu swego, obawiających się skutków oburzenia, jakie taka mała zmiana w uświęconym tradycyą programie *corrida de toros* mogła wywołać wśród ludu. Skutkiem wszakże tragicznego wypadku, jaki się zdarzył podczas jednego z ostatnich widowisk na arenie, królowa rozkazała ostatecznie znieść sześciu *alguazilów* (nadzorców). Obowiązek tych nadzorców, ubranych zupełnie czarno, polegał na tem, że od początku do końca walki siedzieli na swoich karych koniach, odwróceni plecami do widowiska, mając wzrok utkwiony w lożę królewską. A siedzieć musieli nieruchomie, bez względu na rozgrywające się po za nimi straszne sceny, nie wiedząc nigdy, w jakim kierunku podąża byk, a publiczność bawiła się drażnieniem ich, wołając, że byk nadbiega z tej lub owej strony. Nieboracy przechodzili straszne męki trwogi, a niedawno zdarzyło się, że jeden z nich spadł ze strachu martwy na ziemię podczas walki. Królowa-regentka skorzystała z tego, by raz na zawsze wyrzec się obecności 6 czarnych jeźdźców na arenie.

Wiedeń, 3 sierpnia. (Kores. *Gazety Lwowskiej*).

Firma „Jan Szczepanik i Sp." urządziła stałe biuro swoje w Paryżu, na Faubourg Poissonière pod liczbą 40. Niedawno wyjechał tam Szczepanik celem demonstrowania przed fabrykantami francuskimi jednego ze swych wynalazków tkackich, fotograficznego rastru. Przez trzy tygodnie, całymi dniami trwały doświadczenia i przyjęcia licznych, ze wszech stron przybywających fachowców, fabrykantów z Lyonu i Roubaix, delegatów z Londynu i Medyolanu; ledwo wieczorami mógł wynalazca opuszczać skwarne, rozpalone miasto, i — elektrycznym pędząc samochodem, zaczerpnąć świeżego powietrza w lasku Bulońskim.... Rzeczoznawcy i pisma fachowe francuskie, które do tej pory nie zdawały sobie dostatecznie sprawy z istoty wynalazku i z jego przewrotowego znaczenia w dziedzinie całego tkactwa, obecnie, po owych demonstracyach, z entuzyazmem piszą o naszym wynalazcy, stawiając go na równi z Jacquardem. To też zupełnie zadowolony z przyjęcia we Francyi, wrócił Szczepanik do swej wiedeńskiej pracowni; wyjechali zaś obecnie do Paryża obaj jego finansowi wspólnicy, aby z organizowanem już towarzystwem akcyjnem kapitalistów francuskich ułożyć się co do sprzedaży patentu. I lada dzień przyjdzie mi posłać Wam wiadomość o ukończeniu tego milionowego interesu.

Po powrocie z Paryża, porządkując i skupiając wyniki swych tegorocznych doświadczeń, Szczepanik wniósł kilkanaście nowych patentów z najróżnorodniejszych dziedzin, przeważnie jednak z zakresu ulubionej przezeń optyki i elektryczności (między innemi o patent na przyrząd do projekcyj w barwach naturalnych i aparat do przerywania prądów elektrycznych). Poczem zamierza udać się na kilka tygodni do Zakopanego, i tam, korzystając z wywczasów, napisać książkę o fotografii w służbie tkactwa. Książka ta uwolni go wreszcie od konieczności ciągłych wyjaśnień na zapytania fachowców z całego świata w sprawie użycia rastru w różnych specyalnych wypadkach; wydana bowiem niemiecka broszurka Szczepanika kreśli tylko ogólne zarysy systemu.

Przemyśliwa też Szczepanik, w jaki sposób w Zakopanem zdoła ukryć się i zginąć z oczu ciekawych, aby zapewnić sobie spokój i ciszę. I myśli, że mu się to uda... Ale to oczywiste złudzenie, powie każdy, kto zna tę naszą wesołą i rojną Mekkę tatrzańską... *Lsz.*

Notatki literacko-artystyczne.

Piotr Stachiewicz otrzymał — jak donosi *Kuryer Warszawski* — zamówienie z Dworu Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora na wykonanie sześciu kopij z kartonów do „Królowej Niebios" Gawalewicza.

Gustawa Fiszera drugi wieczór humorystyczny odbędzie się dzisiaj w teatrze hr. Skarbka. Wieczór czwartkowy miał wielkie powodzenie.

Akademia Umiejętności w Krakowie. Dnia 13 lipca 1899 r. odbyło się posiedzenie komisyi historyi sztuki pod przewodnictwem prof. dr. Maryana Sokołowskiego. — Dr. Jerzy hr. Mycielski przedstawił naprzód referat p. t. „Zamek i arsenał w Brzeżanach i pałac w Raju w pierwszej połowie w. XVIII." Przez cały wiek XVII. siedziba możnego rodu Sieniawskich, przeszły Brzeżany w r. 1731 przez ostatnią dziedziczkę rodziny Zofię Sieniawską do Czartoryskich, a w roku 1753 należały już do jej córki, Elżbiety Lubomirskiej, późniejszej ks. Marszałkowej. Wówczas to w roku 1762 spisany został inwentarz wszystkiego, co się mieściło w zamku i w arsenale w Brzeżanach, oraz w letniej niedalekiej rezydencyi w pałacu w Raju, a oryginał tego inwentarza, otrzymany od prof. dr. Augusta Witkowskiego zaś pochodzący z aktów sądowych w Złoczowie, przedstawił i streścił referent wraz z odnośnemi objaśnieniami. Znajduje się tam naprzód dokładny opis wszystkich sal i komnat zamku brzeżańskiego, z drobiazgowem podaniem obić i mebli, sztukateryj i malowań na sufitach, posadzek, kominów i pieców, porcelan i wspaniałych fajansów, wreszcie obrazów i portretów w ogromnej ilości wraz z podaniem treści każdego z nich. Jeszcze więcej szczegółowym jest opis inwentarza pałacu w Raju, sal jego, saloników, gabinetów, zapełnionych mnóstwem dzieł sztuki i ozdób wytwornych; w każdej niemal komnacie sufit malowany, kominy marmurowe z „farfurowemi" wazami, szkła rźnięte, oraz niezliczone obrazy, głównie holender kie i flamandzkie. Imponującym jest również wykaz amunicyi w „cejkhauzie" brzeżańskim, oddawanej spisem tym w opiekę porucznikowi Szymanowskiemu, jako to armat z datami i napisami, flint, janczarek, karabinów, fuzyj, kartaczów, granatów, kul, grotów, oraz wielkiej ilości beczek prochu. Spisy te są dziś tem cenniejsze, że z wymienionych tam rzeczy, świadczących o wspaniałości rezydencyi Sieniawskich, ani śladu dziś w Brzeżanach, ani w Raju nie pozostało. Podał mianowicie w tej mierze z kolei objaśnienia dr. Demetrykiewicz ilustrując je licznemi fotografiami zamku dzisiejszego w Brzeżanach i słynnej kaplicy ze znanymi wspaniałymi grobowcami rodziny Sieniawskich.

Następnie prof. dr. Jerzy hr. Mycielski streścił drugi referat o „Cudownym obrazie Matki Boskiej w kościele Dominikanów w Dzikowie" i przedstawił po raz pierwszy według oryginału wykonaną jego fotografię. Opierając się na rzadkim druku współczesnym, oraz na nieznanych dotąd aktach z archiwum rodzinnego Tarnowskich, podał naprzód historyę obrazu, który bezpośrednio przed r. 1675 począł słynąć cudami, a znajdował się wtedy w kaplicy zamkowej w Tarnodworze (Dzikowie); uznany za cudowny w tymże roku aktem wydanym przez biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego, przeniesiony został już w roku 1676 do kościoła, zrazu drewnianego, fundowanego przez ówczesnych właścicieli Dzikowa, Jana Stanisława Tarnowskiego i żonę jego Zofię Barbarę z Firlejów, którzy uposażyli przy nim klasztor OO. Dominikanów. Dzisiejszy kościół murowany powstał nieco później, a obraz od tego czasu w jego wielkim ołtarzu się znajduje. Pokryty w wieku XVIII. wytwornie cyzelowaną srebrną sukienką w stylu rococo, wolnemi do artystycznej oceny pozostawione ma jedynie twarz i ręce. Malowany na płótnie, jest niezawodnie utworem pendzla flandryjskiego z drugiej połowy wieku XVI., wiele ma wdzięku w twarzy Madonny i Dzieciątka, technika jego jest wytworna i staranna, głowa św. Józefa jedynie nieco szablonowo oddana. W każdym razie jest to jeden z najlepiej malowanych cudownych w Polsce obrazów.

Z kolei dr. Demetrykiewicz przedstawił ostatnie zdjęcie fotograficzne ze znanego obrazu wotywnego z początku wieku XV. w kościele w Przeworsku, oraz szereg fotografij z grobowcowych figur drewnianych z wieku XVII. w kilku kościołach w Galicyi, będących portretami współczesnymi.

Wreszcie prof. dr. Maryan Sokołowski streścił szereg nadesłanych komisyi komunikatów. Są to naprzód od p. Aleksandra Janowskiego z Warszawy fotografie mało znanych zabytków w Królestwie, jak ratusza w Pabianicach, kollegiaty w Pilicy, zamków w Czersku i Ogrodzieńcu, mostu w Będzinie, słynnych domów w Kaźmierzu i t. d. P. Józef Zieliński przesłał referat o marmurowym pomniku królewny Anny Waza, siostry Zygmunta III. w kościele Panny Maryi w Toruniu wraz z tegoż fotograficznemi zdjęciami. W końcu dr. Feliks Kopera zajął się szeregiem rękopisów miniaturami ozdobionych a z Polską związanych z biblioteki carskiej w Petersburgu; do nich należy naprzód kodeks z wieku XI. z Księgami Proroków o pysznych inicyałach z motywami ludzkimi, zwierzęcymi i roślinnymi i ze śladami wyraźnymi bizantynizmu; dalej Mszał z klasztoru w Miechowie z wieku XV. o ciekawych inicyałach polskiej roboty; wreszcie dwa kodeksy rękopiśmienne, będące własnością znakomitego biskupa płockiego Erazma Ciołka; jeden z nich, to Mszał z r. 1504 o subtelnych miniaturach pokrewnych kodeksowi Bema i pontyfikatowi Ciołka w Muzeum ks. Czartoryskich; drugi, to przepyszny włoski rękopis z wieku XV. z cudnemi miniaturami. Ten ostatni rzuca znowu ciekawe światło na wybitną postać humanisty Ciołka, na jego znane stosunki z Wenecyą i Rzymem Aleksandra VI., zkąd niezawodnie przywiózł ze sobą to wspaniałe Missale na oprawie jego herbami zdobne.

Z prasy. W Zakopanem, pod redakcyą p. Walerego Eljasza, poczęło wychodzić czasopismo poświęcone sprawom miejscowym p. t.: *Przegląd Zakopański.* Celem pisma jest informowanie ogółu naszego o tem wszystkiem, co w Zakopanem i w górach naszych się dzieje. „Nie interes oddzielnych osób — pisze redakcya w przedmowie — ale interes całego uzdrowiska mieć będziemy na celu i jedynie wzgląd na dobro i pomyślny rozwój Zakopanego będzie dla nas miarą dla oceny tutejszych stosunków". W numerze pierwszym znajduje się między innymi wiersz p. Lucyana Rydla, artykuły: „Sprawa regulacyi Zakopanego" i „Kolej żelazna pod Tatrami", oraz obfite wiadomości bieżące.

Wiek warszawski zmienił od 1 sierpnia b. r. format wydawnictwa i zarazem wprowadził obfity dział ilustracyjny. Będzie to zatem pierwsze pismo polskie codzienne, tak obficie ilustrowane.

„Cyrano de Bergerac" w Warszawie. Jak wiadomo, głośny i znakomity utwor Rostanda wystawiła już w Warszawie trupa teatru łódzkiego. Dzienniki warszawskie donoszą obecnie, że na scenie teatru Letniego dzisiaj, w sobotę rozpoczynają się próby czytane sztuki Edmunda Rostanda „Cyrano", w świetnym przekładzie Maryi Konopnickiej i Włodzimierza Zagórskiego. Kierunek reżyserski objemie p. Leszczyński.

„Miesięcznika dla buchalteryi", czasopisma poświęconego rachunkowości, oraz nauce umiejętności handlowych nr. 7 za miesiąc lipiec b. r. zawiera: Rachunek wspólny. — O księdze kasowej. — Buchalterya w interesie fabrycznym. — Rozwój rachunkowości państwowej w Austryi od r. 1854 aż do najnowszych czasów (c. d.) — Umiejętności handlowe: Zasady buchalteryi podwójnej (c. d.) — Ogłoszenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Upadłość. „Związek wierzycieli" ogłasza upadłości: B. Friedberg, firmy handlowej w Białej, tudzież Miny Apel, handlu wyrobów ręcznych we Lwowie.

Spodziewane zbiory na Węgrzech. (*Telegram*). Oficyalne sprawozdanie z dnia 31 lipca b. r. o spodziewanych zbiorach powiada: Przypuszczalny ogólny zbiór pszenicy obliczono na 36,933.535 centnarów metrycznych, gdy w roku zeszłym wynosił 34,897.705; przypuszczalny zbiór żyta obliczono na 11,840.676 (w roku zeszłym wynosił 11,799.664); jęczmienia 12,404.426 (w r. z. 12,483.021); owsa 11,042.369 (w r. z. 11,424.423). Jakość pszenicy jest rozmaita, przeciętnie jednak tylko średnia, albowiem miejscami ucierpiała bardzo skutkiem śniedzi i upałów; jakość jęczmienia daje powód do skarg; owies pod każdym względem zadowalniający; kukurudza przedstawia się dobrze, poczyna jednak już cierpieć skutkiem wielkich upałów. Buraki cukrowe po większej części wróżą zbiór zadowalniający. Wielce pożądanym jest deszcz.

Bogactwo Francyi. Pewien statystyk francuski, Basson, obliczył, iż pomimo olbrzymiej kontrybucyi, wypłaconej Prusom, i katastrof finansowych, prywatne majątki we Francyi od roku 1873 do 1894 zwiększyły się o 82 miliardy franków. Ogólna suma mienia osób prywatnych ma wynosić 235 miliardów franków, chociaż może znacznie przewyższać tę kwotę, wobec faktu, iż nie wszyscy spadkobiercy ujawniają rzetelnie sumy, otrzymywane w spadku.

Wiedeń, 5 sierpnia. Spirytus 21·20 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14·— do 15·—; 18·55 do 19·95.

Wiedeń, 5 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·55 do 8·56, na wiosnę 1900 roku 8·82 do 8·83, żyto na jesień 6·96 do 6·98, na wiosnę 1900 roku 7·18 do 7·20, kukurudza na sierpień-wrzesień 5·— do 5·02, na wrzesień-październik 5·08 do 5·09, na maj-czerwiec 1900 r. 5·13 do 5·15, owies na jesień 5·71 do 5·72, rzepak na wrzesień-październik 12·25 do 12·35, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: słabsza.

Pogoda: upał.

Budapeszt, 5 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·44 do 8·45, na kwiecień 1900 roku 8·75 do 8·76, żyto na październik 6·68 do 6·70, kukurudza na sierpień 4·70 do 4·72, na maj r. 1900 4·88 do 4·90, owies na październik 5·36 do 5·33, rzepak na sierpień 12·— do 12·95.

Oferty na pszenicę: dobre.

Chęć kupna: słabsza.

Tendencya: słaba.

Pogoda: ciepło.

Berlin, 5 sierpnia. Banknoty austryackie 170·10. Spirytus 42·50.

Frankfurt, 5 sierpnia. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 242·80, koleje państwowe 150·60, Alpiny —·—, Disconto 196·90, Laura 266·—.

Paryż, 5 sierpnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta znowu spadła i stoi niżej pari: 99·60. Mąka 43·15.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14·07½ do 14.25, loco Ołomuniec 13·12½ do 13·22½, loco Berno-Wiedeń 13·12½ do 13·22½, za październik i grudzień loco Aussig 12·65 do 12·70, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50. sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 21·20 do 22·—. Nafta kaukazka transito Tryest 5·25 do 5·50, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 5go sierpnia. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·80 do 6·20, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień brow. —·— do —·—, groch do got. —·— do —·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·70, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·80 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary 65·— do 75·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 5·50 do 5·75, do gotowania 6·50 do 9·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 17·25 do 17·50, na termin 16·50 do 17·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lipca b. r. raczył zezwolić na utworzenie w Galicyi nowego starostwa powiatowego z siedzibą w Przeworsku.

Otwarcie starostwa tego nastąpi z dniem 1 października b. r.

Najj. Pan przyjął we czwartek w Ischl na audyencyi, przybyłych tam: P. Ministra wojny generała kawaleryi br. Krieghammera i P. Ministra oświaty hr. Bylandt-Rheidta. Następnie otrzymali obaj PP. Ministrowie zaproszenie do stołu Cesarskiego.

Krakowski *Czas* zamieszcza we wczorajszym numerze następującą depeszę: „Projektowany zjazd P. Ministra spraw zewnętrznych hr. Gołuchowskiego z kanclerzem Rzeszy niemieckiej ks. Hohenlohem nie przyjdzie do skutku Ks. Hohenlohe odjedzie z Aussee już w poniedziałek".

Czeski Wydział krajowy wystosował do wszystkich wydziałów powiatowych w Czechach wezwanie, aby pospiesznie przedłożyły spis tych gmin w powiecie, w których język potoczny „geschäftlich", nie jest językiem urzędu powiatowego. Wezwanie to stawiają w związku z oczekiwaną sankcyą projektu ustawy, uchwalonego przez sejm czeski na ostatniej jego sesyi, w sprawie języka władz autonomicznych.

Doniesienia, jakoby biskup budziszyński, Rzicha, miał zostać arcybiskupem praskim, są, według dzienników, nieprawdziwe. Dotychczas nie nastąpiła wogóle jeszcze prezentacya kandydatów. — Według dzienników w Pradze, arcybiskupem praskim mianowany będzie duchowny, należący z urodzenia do wyższej arystokracyi.

Przywódcy socyalno-demokratycznej partyi w Gracu ogłaszają odezwę, w której odrzucają wszelką odpowiedzialność za ewentualne demonstracye, ostrzegają robotników przed udziałem w ulicznych demonstracyach, przewidywanych w najbliższym czasie, a wreszcie zwracają uwagę, że demonstracye te urządzane są przez ludzi, którzy nie należą do partyi robotniczej.

Austro-węgierski ambasador przy dworze berlińskim Szögyeny-Marich przerwie dnia 15 b. m. swój urlop i przybędzie do

Berlina. zkąd uda się d. 17 b. m. do Wilhelmshöhe pod Kassel, gdzie w dniu rocznicy urodzin Najj. Cesarza Franciszka Józefa odbędzie się obiad galowy u cesarza Wilhelma.

Główny organ konserwatystów niemieckich *Kreutz Ztg.* zamieszcza następujący artykuł: „Od dwóch mniej więcej miesięcy prasa rossyjska przemawia w tak nienawistnym tonie przeciwko Niemcom, że na seryo zapytać się godzi, o ile na własną rękę działa, a o ile wedle danych jej wskazówek. Zdaje nam się, że różni *dei minorum gentium* palce w tem maczają. Minister Witte, to jest pewne, chce dobrego porozumienia się z Niemcami a wierzymy także, że i minister spraw zewnętrznych hr. Murawiew takie samo zajmuje stanowisko. Ale na tyłach rusza się partya panslawistyczna.... U nas w Niemczech powinno się zwracać po trosze uwagę na tego rodzaju szczere wynurzenia rossyjskie, które nie zdają się być li przypadkowymi wybuchami żółciowymi skrybentów. Głosy te tworzą chór a chóru tego słuchają chętnie nawet w sferach wpływowych jako muzyki stołowej. Nieświadomość prasy niemieckiej w tej mierze uwydatniła się świeżo przy ocenieniu faktu, że gen. Ignatiew został szefem słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności. Upatrują w tem zapewnienie, że Towarzystwo to nadal trzymać się będzie zdala od wielkiej polityki! Tymczasem prawda jest po przeciwnej stronie. Stwierdza to nowe ujawnienie się panslawizmu w *Nowoje Wremia*."

Pisma niemieckie podają szczegółowe wiadomości o czerwcowych utarczkach z Chińczykami w prowincyi Szantung, która o tyle należy do niemieckiej „sfery interesów", że Niemcy uzyskali tam prawo pobudowania kolei żelaznej. Nieprzychylna obcym przybyszom ludność, zamierzała przeszkodzić budowie przez bierną opozycyę i odmówiła Niemcom wszelkiej sprzedaży żywności. Komendant „wydzierżawionego portu Kiaoczau" wysłał jednak na miejsce budowy silny oddział wojska, który po kilku drobnych utarczkach zmusił Chińczyków do zaprzestania oporu Zajście samo jest drobne i mało zajmujące, natomiast zasługuje na uwagę sposób, w jaki wychodzące w Kiaoczau pismo niemieckie odzywa się o tych wypadkach. Artykulik ten charakteryzuje bardzo wymownie znaczenie rzekomej „dzierżawy" i zamiary Niemców w Chinach.

„Zdaje się — pisze organ niemiecki — że budowa kolei spotka się z różnemi trudnościami skutkiem nieprzyjaznego zachowania się ludności. Im energiczniej od samego początku występować będzie rząd niemiecki, tem prędzej zdoła poskromić ludność chińską i obronić się przed jej intrygami. Nie ulega żadnej wątpliwości, że istniał zamiar wywołania powszechnych rozruchów, a na czele spiskowców stoi ograniczony i wrogi obcokrajowcom mandaryn z Kaumi. Gdyby miało się okazać, że tego urzędnika można nauczyć rozumu tylko uderzeniami kolby, to pewno nie będzie potrzebował na nie czekać. Ostatecznie można i takimi środkami wywrzeć bardzo zbawienny wpływ na ludność tubylczą. W każdym razie trzeba położyć kres odwiecznym nieporządkom, a jeżeli nie można osiągnąć tego dobrocią, to trzeba uciec się do polityki „żelaznej ręki". Nie łudzimy się bynajmniej nadzieją, że ta ekspedycya wyda pożądany skutek, ale wierzymy, że po niejakim czasie Niemcy w ten sposób staną się panami położenia."

W Warszawie otrzymano wiadomość, iż minister Witte odroczył do nieograniczonego terminu swój przyjazd do tego miasta.

Belgradzki komunikat urzędowy zaprzecza doniesieniu zagranicznych dzienników o złem obchodzeniu się z uwięzionymi pod zarzutem udziału w znanym zamachu na Milana Komunikat stwierdził, że wszyscy uwięzieni mieszkają w jasnych pokojach, jakoteż, że otrzymują od swoich rodzin bieliznę, pościel i pożywienie. — Dziesięciu uwięzionych zakuto jednak w kajdany.

Do *Polit. Correspondenz* telegrafują z Belgradu: Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że pułkownik Nikolicz po kilkakrotnej konfrontacyi ze sprawcą zamachu Knezewiczem i pod naciskiem nagromadzonego przeciw niemu materyału dowodowego, złożył wyczerpujące zeznanie. Przyznał się, że on to nakłonił Knezewicza do zamordowania Milana. Dalej wynika z zeznań Nikolicza i innych oskarżonych, że sprawcy zamachu i sprzysiężenia otrzymali zasiłki z zagranicy. Znane są już także drogi, któremi otrzymywali spiskowcy mniejsze lub większe sumy.

Z powodu krążących od pewnego czasu pogłosek, rząd włoski oświadczył ponownie, iż nie myśli o żadnych zdobyczach w Chinach, ale jedynie ma zamiar utworzenia stacyi handlowej w Sanmun lub nad zatoką Nimrod.

Wicekról prowincyi Tigri w Abisynii, ras Makonen, sprzymierzeniec włoski, jest umierający.

W sprawie przesilenia belgijskiego, dziennik *Etoile belge* podaje następujący, domniemany skład nowego gabinetu: De Smet de Nayer — prezydyum i finanse; generał Do-Desny — ministerstwo wojny; camps — sprawy zagraniczne; Liebaert — sprawy wewnętrzne; Van den Bruggien — rolnictwo; Théodor, lub Nerin — ministerstwo sprawiedliwości; Cooremann — przemysł i handel.

Królowa angielska Wiktorya przyjęła onegdaj w Windsorze niemieckiego oficera, porucznika Strombeck, który jej wręczył list cesarza niemieckiego.

Z Johannesburga donoszą, iż wojsko portugalskie, przybyłe z nad zatoki Delagoa, zajęło pozycyę na granicy.

Doniesienie z Port au Prince przedstawia położenie w St. Domingo jako bardzo poważne. Aresztowano wiele osób, między niemi byłego ministra skarbu Foucharda i poprzedniego ministra spraw zagranicznych Menosa. Kilkanaście osób schroniło się do gmachu poselstwa amerykańskiego.

Tymczasem Stany Zjednoczone, które oddawna starają się wciągnąć „czarną republikę" St. Domingo w sferę swoich interesów, zamierzają wyzyskać zamieszanie, wywołane w Haiti przez śmierć prezydenta. Rząd waszyngtoński odpowiada na zarzuty pism europejskich, że nie myśli o aneksyi republiki, ale musi stanąć w obronie białych, których życie i mienie jest zagrożone, i w tym celu wysyła do St. Domingo kilka pancerników. Pod żadnym warunkiem jednak rząd Stanów Zjednoczonych nie pozwoli, aby do sprawy tej wmieszały się państwa europejskie. Jest to sprawa czysto amerykańska, która Europy wcale nie obchodzi. Tymczasem w rzeczywistości tak nie jest. Wypadkami w Haiti zajmują się, oprócz Stanów Zjednoczonych, Niemcy i Włochy, i oba państwa postanowiły bronić swoich interesów w czarnej republice. Eskadra włoska, która przebywała dotąd w pobliżu Buenos-Ayres, otrzymała już rozkaz wyjazdu do St. Domingo. Jeżeli Amerykanie obstawać będą przy doktrynie Monroego, to stosunki ich z Niemcami mogą zachwiać się mocno i znana przepowiednia admirała Dewego mogłaby przybrać cechę prawdopodobieństwa.

Projektowany sojusz pomiędzy Chinami a Japonią nie daje spokoju prasie państw interesowanych na dalekim Wschodzie. Istotna treść jego ma się przedstawiać w sposób następujący: Na zasadzie traktatu przymierza Japonia zobowiązuje się zwrócić Chinom flotę, zabraną w czasie wojny 1894—1895 r., składającą się z dziesięciu okrętów wojennych. Rząd chiński po wojnie nabył kilka nowych okrętów wojennych, tak, iż po odzyskaniu statków, będących dziś w posiadaniu Japonii, Chiny posiadać będą silną marynarkę wojenną. Dalej, na zasadzie traktatu przymierza, Chiny zobowiązują się pozostawić marynarzom japońskim dowództwo nad flotą, która w ten sposób tylko nominalnie pozostawać będzie pod władzą rządu chińskiego. Japonia więc zwraca Chinom okręty, ale pozostawia przy sobie władzę nad nimi. Poza sprawami marynarki traktat chińsko-japoński zapewnia Japończykom wyłączne prawa i przywileje w prowincyi Fu-Kien, wreszcie powierza Japończykom zreformowanie armii chińskiej, do której mieć będą wstęp wolny oficerowie japońscy w charakterze instruktorów. Japończycy również organizować będą sztab generalny dla wojska chińskiego. Słowem traktat zapewnia Japonii ogromną przewagę wpływów i może być uważany niejako za uwieńczenie długoletniej polityki, którą Japonia prowadzi względem Chin, pogrążonych w czasach ostatnich w marazmie i zastoju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 sierpnia. (*Dep pryw. telefonem*). Wczoraj wieczorem odbyło się ogólne zebranie cechu rękodzielników i przemysłowców krakowskich, na którem obecny był także prezydent miasta p. Friedlein. P. Z Mikołajski referował sprawę zmiany statutu miasta Krakowa z roku 1866, nazywając go zupełnie wadliwym i proponując zmianę w tym kierunku, aby trzecie koło wyborcze podzielić znowu na trzy koła, tak, iżby rękodzielnicy mogli brać czynniejszy, niż dotąd, udział w wyborach.

Wiedeń, 5 sierpnia. Zarząd kolei Południowej wydał urzędowy komunikat o katastrofie, która się wydarzyła koło Grafenstein. W komunikacie tym powiada, iż śledztwo, wdrożone w tej sprawie, udowodniło, że ani budowa toru, ani wadliwości lokomotywy nie spowodowały katastrofy. Także przepisana chyżość pociągu była zachowaną. Przypuszczają, że deformacya szyn, która była bezpośrednim powodem wypadku, powstała albo przez większą oscylacyę lokomotywy z jednej strony, albo jest tu w grze zbrodnicza swawola. Komunikat odpiera jako oszczercze wszelkie zarzuty, czynione z tego powodu zarządowi kolei

Wiedeń, 5 sierpnia. Ministerstwo handlu wygotowało już kwestyonaryusz w sprawie związku cłowo-handlowego i prześle go Izbom handlowo-przemysłowym, które mają przeprowadzić dochodzenia i zwrócić uwagę stron interesowanych, że dostarczony w tej mierze przez nie materyał, ma być użyty jedynie i wyłącznie dla cłowo-politycznych i handlowo-politycznych celów i będzie zachowany w jak najściślejszej tajemnicy.

Wiedeń, 5 sierpnia. Dziś w nocy około godziny 1 podczas przesuwania wagonów kolei miejskiej, 29 pustych wagonów poczęło, z powodu spadzistości terenu, same przez się staczać się w kierunku głównego urzędu cłowego; nie można ich było w drodze w żaden sposób zatrzymać i biegły tak z bardzo znaczną chyżością aż do dworca towarowego kolei Południowej, dokąd wysłano sygnały ostrzegające o niebezpieczeństwie. Tamtęż wagony zatrzymano, bez żadnego wypadku.

Wiedeń, 5 sierpnia. Prognoza na jutro dla Galicyi zachodniej. „Ciepło, lokalne burze, następnie gromadzenie się chmur"; dla Galicyi wschodniej: „Pogodnie, sucho i ciepło".

Salcburg, 5 sierpnia Autentyczne sprawozdanie o tutejszych rozruchach opisuje całe zajście w sposób następujący: Oto odbyło się tu wczoraj zgromadzenie ludowe, zwołane przez stronnictwo niemiecko-narodowe.

W zgromadzeniu wzięło udział około 200 osób, a obrady ich trwały do godziny 10 wieczorem. Pomimo wielkiego ożywienia, jakiem się odznaczała dyskusya, nie zaszło na samem zgromadzeniu nic nadzwyczajnego.

Dopiero po wyjściu z lokalu, w którem się zgromadzenie odbyło, uczestnicy jego w połączeniu z tłumem ulicznym urządzili hałaśliwą demonstracyę przed lokalem redakcyi *Salzburger Chronik*, przyczem wybito kilka szyb w oknach redakcyjnego lokalu.

Policya zmuszona do interwencyi usiłowała tłum rozprószyć. W trakcie tego jednak z pośród tłumu, składającego się przeważnie z najniższych warstw, padły na policyę strzały i kamienie, które raniły kilku policyantów.

Teraz policya użyła broni, przyczem znowu zraniono kilka osób z tłumu. Podczas walki policyi z niechcącym rozejść się tłumem zarekwirowano wojsko i ono dopiero, choć bez użycia broni, zdołało zaprowadzić porządek, tak, że około godz. 2 w nocy panował już na ulicach zupełny spokój.

Ogółem aresztowano sześciu demonstrantów.

Katowice, 5 sierpnia. Górnoszląskie kopalnie węgla uchwaliły wczoraj oprócz zwykłej zimowej podwyżki cen węgla, podwyższyć je zasadniczo od 1 września o 40 fenigów (około 24 ct.) na tonnie (10 cent. metr.) węgla.

Velkovec (Völkersmarkt, miasto w Karyntyi), 5 sierpnia. Dziś rano o godzinie 8 min. 22 dało się uczuć trzęsienie ziemi, które trwało 4 sekundy, a szło w kierunku z południowego wschodu na północny zachód. Mury domów są porysowane, zegary iść przestały a z dachów na ulicę spadały cegły i dachówki.

Kaposvar, 5 sierpnia. Dziś rano o godzinie 7 min. 24 dało się uczuć kilka sekund trwające trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył huk podziemny.

Koblencya, 5 sierpnia. W drodze urzędowej przedstawiono w sposób następujący demonstracye, jakie tu zaszły w nocy z dnia 2 na 3 b. m.: „Po rozwiązaniu zgromadzenia, około 6000 ludzi urządziło demonstracye uliczne. Ponieważ tłumy nie chciały ustąpić, żandarmi je rozpędzili. Przy tej sposobności nikt nie został przez żandarmów raniony. Ogółem aresztowano 16 demonstrantów."

Berlin, 5 sierpnia. (*Dep. pryw.*) Sejm heski zatwierdził projekt ustawy, zezwalającej na palenie zwłok.

Warszawa, 5 sierpnia. (*Dep. pryw.*) Władze zezwoliły na sprowadzenie Sióstr Miłosierdzia do szpitala w Staszowie.

Warszawa, 5 sierpnia. (*Dep. pr.*) Na katedrę mechaniki praktycznej w Politechnice warszawskiej, począwszy od r. 1900, powołany został rzecz. radca stanu De Lone, profesor instytutu rolnictwa i leśnictwa w Puławach (Nowej Aleksandryi).

Grodno, 5 sierpnia. (*Depesza pryw.*) W wielkim pożarze spaliły się: Wielki szpital wojskowy letni, gmach straży ogniowej, jatki, szkoła, wiele domów w mieście i budynków drewnianych na przedmieściu. Straty milionowe.

Moskwa, 5 sierpnia. (*Dep. pr.*) Wczoraj odbył się akt poświęcenia ambulatoryum dla umysłowo chorych, zbudowanego kosztem 100.000 rubli ze składek prywatnych.

Bukareszt, 5 sierpnia. Ogłoszony w dzienniku urzędowym biuletyn stwierdza, że stan zdrowia króla Karola poprawił się, i że spodziewanym jest wkrótce powrót sił normalnych.

Paryż, 5 sierpnia. Kilka dzienników donosi, że niemiecki ambasador w Paryżu hr. Münster był na konferencyi u prezydenta ministrów Waldeck-Rousseau. Generał Mercier wyjechał już do Rennes, dokąd już także udał się Picquart. Chanoine i Paleologue wyjechali z tajnem *dossier* do Rennes, dokąd wogóle przybyło już wiele osób, wezwanych na świadków w procesie Dreyfusa.

Chrystyana, 5 sierpnia. Wczoraj została zamkniętą międzyparlamentarna konferencya pokojowa. Następna odbędzie się w Paryżu.

Londyn, 5 sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin poruszył poseł Atherley Jones sprawę Finlandyi i wyraził ubolewanie, że lord Salisbury nie postarał się o to, aby poczynione zostały w tej mierze carowi przedstawienia. Ze strony rządowej oświadczył Brodrick, że sprawa ta leży poza sferą działania urzędu spraw zagranicznych, poczem Izba przeszła do innego przedmiotu.

Jackionville (Stan Floryda w północnej Ameryce) 5 sierpnia. Podczas gwałtownego cyklonu pod Carabelle, 13 okrętów zostało częścią rozbitych, częścią na ląd wyrzuconych. Szkody są ogromne. Obawiają się, że wielu ludzi straciło życie.

Nowy Jork, 5 sierpnia. Z Cleveland donoszą, że onegdaj wzburzony tłum wysadził tam w powietrze nitrogliceryną wagon tramwajowy, przyczem jednakże nikt nie został raniony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 sierpnia 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·82, Renta majowa 100·30, Węgierska renta koronowa 96·50, Kredyty 387·65, Węg. kred. 392·50, Anglobank 152·50, Union 313·—, Bankverein 274·—, Landerbank 243·50, Staatsbany 352·25, Lombardy 76·50, Elbethal —·—, wykup. Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 142·25, Alpiny 259·40, Rima Muranyi 320·—, Prager Eisen 1344.—, Losy tureckie 61·80, Ruble (Event.) 126·75, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 96·20, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya chwiejna.

Wiedeń, 5 sierpnia 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 58·83, Renta majowa 100·30, Węgierska renta koronowa 96·40, Kredyty 387·50, Węg. kredyt. 391·50, Anglobank 151·75, Union 313·—, Bankverein 274·—, Länderbank 243·59, Staatsbany 351·37, Lombardy 76·25, Elbethal —·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 142·—, Alpiny 259·10, Rima Muranyi 322·—, Prager Eisen 1340 nom., Losy tureckie 61·80, Ruble (Event.) 126·75, 20-frank. 9·54, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 465·—. Tendencya: powściągliwa.

Wiedeń, 5 sierpnia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 387·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 391·50, Akcye Anglobanku 152·50, Akcye Unionbanku 312·25, Akcye Banku dla krajów koronnych 242·50, Akcye Bankvereinu 274·—, Akcye Bodenkredit 464·50, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 353·—, Akcye kolei południowej 76·—, Akcye tramwayowe 463·—, Akcye kolei Elbethal 260·50, Akcye kolei północnej 323·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 284·—, Akcye Alpine 258·90, Akcye Rima Muranyi 322·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1345·—, Akcye fabryki broni 201·—, Akcye tureckie tytoniowe —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·60, Renta majowa 100·25, Austryacka renta koronowa 99·90, Węgierska renta koronowa 96·50, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·20, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·20, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 61·80, Marki 58·82, Rubel 126·50. Lombardy —·—.

Berlin, 5 sierpnia 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 242·90, Disconto Gesellschaft 197·—. Tendencya: spokojna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 5 sierpnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają walutą austr. zł.	ct
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	376	—	383	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	50	288	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	254	—	257	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	30	98	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	95	40	96	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kr.	97	30	98	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	50	97	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
20 frankówka	9	50	9	60
100 rubli rosyjski srebrny	1	23	1	27
100 „ „ papierowych	126	60	127	60
100 marek niemieckich	58	60	59	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 sierpnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.40	100.60
luty-sierpień	100.40	100.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.20	100.40
kwiecień-październik	100.20	100 40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.75	171.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	138.—	138.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.50	157.50
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	194.75	195.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.40	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.80	119.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.05	100.25
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.60	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.30	116.90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.—	126.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.25	211.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.25	99.15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	93.60	99.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	98.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.80	119.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.50	96.70
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.80	100.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.25	140.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	162.—	162 25
„ „ „ za 50 zł.	161.—	162 —
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.60	95.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	97.80
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.20	97.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.20	98.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.40
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	62.25	62.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.90	97.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.25	122.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	97.90
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.20	95.80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	100.90
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	108.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	—.—	113.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.25	100.25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.30	100.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.35	100.35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.35	90.35
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.20	97.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.10
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.10	108.10
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	95 50	96.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.20	7.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	198.—
Clary 40 zł. mk.	—.—	—.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	160.—	165.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.25	31.25
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.70
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.25
Palffy 40 zł. mk.	65.—	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.60	21.20
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.70	11.20
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.50	85.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	172.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.—	151.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1448.—	1450.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	387.50	388.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	392.50	393.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	382.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	242.75	243.25
„ Austro-węg. 600 zł.	900.—	902.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	312.—	313.—
Czesk. banku związk. 100 zł	134.—	136.—
Zivnostenska banka 100 zł.	131.50	132.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3250.—	3255.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	286.—	286.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	410.—	411.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	376.50	378.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	375.—	400.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	258 85	259.35
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1332.—	1338.—
Schodnicy 500 kor.	881.—	883.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	143.25	144 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	180.—	181.75
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.75	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.—
Paryż za 100 fran.	47.75	47.80
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.40	44.50
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.52
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.54	9.55
20-markówka	11.74	11.78
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.75	58.82
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.40	44.50
Ruble	1.26—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 94/99 (2) (6046 2—3)

Przeciw Schabse Kirschenbaumowi, właścicielowi realności, w ostatnich czasach w Tarnobrzegu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez spółkową kasę oszczędności i pożyczek w Tarnobrzegu pozew o zaprzeczenie służebności przechodu i przejazdu przez parcelę bud. 39/2 w Tarnobrzegu.

Na podstawie pozwu wyznaczony został do rozprawy termin na dzień 31 sierpnia 1899 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Schabsa Kirschenbauma, ustanawia się p. Rebena, adwokata w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnobrzeg, dnia 13 lipca 1899.

L. cz. Nc. II 25/99 2 (5846 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego ktoby posiadał rewers (Bezugschein) Nr. 955 z roku 1898 na jeden los regulacyi Cisy wartości nominalnej 100 zł. wystawiony przez filię c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu ażeby rewers ten w przeciągu 45 dni tut. sądowi od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej przedłożył, albowiem po upływie tego czasu na żądanie Mojżesza Schwarzwalda rewers ten uznany zostanie za umorzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 10 lipca 1899.

L. cz. whl. 297 Uście zielone (5818 3—3)

Süssli Rozie dw. im. Jonas, urodz. Kimel, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Monasterzyskach, Mendla Adlera z Uścia zielonego o intabulacyę prawa własności 2/16 części realności whl. 297 ks. gr. Uście zielone, ma być doręczoną uchwała z 29 grudnia 1898 l. cz. whl. 297 Uście zielone.

Ponieważ niewiadomo gdzie Süssla Roza dw. im. Jonas urodz. Kimel przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Leiby Greifa w Uściu Zielonem.

Tenże kurator zastępywać będzie adresatkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, 4 maja 1899.

L. cz. T. 9/99 2 (5860 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w Przemyślu Nr. 1146 opiewającej na 73 zł. 54 ct., aby takową w ciągu roku sądowi przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta uznaną zostanie za nieważną.

Przemyśl, dnia 27 czerwca 1899.

L. cz. A. 338/99 1 (5814 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że na dniu 23 września 1898 zmarł Ire Rindler, syn Izraela w Lubaczowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku syna Rafaela Rindlera nie jest wiadome, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku zgłosił się i oświadczenie swe do spadku wniósł, ileże inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Noem Rost z Lubaczowa przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. Cw. 410|99 1 (5884)

Przeciw Wiktorowi Korzennemu właścicielowi dóbr w Brzozdowcach, którego chwilowe miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Brzeżanach przez ks. Joachima Motykiewicza dnia 20 lipca 1899 do l. cz. Cw. 410|99 1 pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2000 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty sumy 2000 zł. w. a. z pn.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego, ustanawia się pana dr. Andrzeja Czajkowskiego, adwokata krajowego w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Wiktora Korzennego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Brzeżany, dnia 20 lipca 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 297/98 (6) (5712 3—3)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu Państwa we Lwowie, odbędzie się dnia 12 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 229 ks. gr. gm. Rosochacz objętej, dłużnika Dawida Izaka vel Icka dw. imion Königa własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, est oceniona na 50 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 33 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borynia, dnia 2 czerwca 1899.

L. cz. E. 242/98 (3) (5953 3—3)

Na wniosek Nechy Rancer, bierze się za podstawę do dalszego postępowania licytacyjnego względem realności whl. 208, 209, 210 gm. Koszyłowce objętych, wynik oceniania z 10 kwietnia 1897 l. 3524 i na tejże żądanie odbędzie się dnia 12 września 1899 o godz. $11^{1}/_{2}$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1) realności lwh. 208 gm. Koszyłowce składającego się z p. b. 128, 2) realności lwh. 209 tejże gminy składającej się z p. gr. 1208/1 i 3) realności whl. 210 gm. Koszyłowce składającej się z pgr. 1208/2 wraz z przynależnościami, realności ad 1) składającemi się z chaty, stodoły i stajni.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność pod 1) na 40 zł., ad 2) na 40 złr., ad 3) na 48 złr., przynależności zaś na 105 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) 96 zł. 67 ct., ad 2) 26 zł 67 ct., ad 3) 32 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 8 lipca 1899.

L. cz. E. 71/98 (24) (5998 3—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy Oszczędności miasta Tarnowa, przeciw Henrykowi Fensterowi i spóln. 11431 zł. 98 ct. objęte podaniem z dnia 12 lipca 1899 l. cz. E. 71/98 24 oświadczenie kasy Oszczędności m. Tarnowa, że od dozwolonej tut. sąd. uchwałą z dnia 27 września 1899 l. cz. E. 71/98 8 przymusowej sprzedaży dóbr tab. Kolonia Annopolska lwh. 891 odstępuje, przyjmuje się do wiadomości i zarządza się wykreślenie uskutecznionej na karcie C. w poz. 10 wyk. tab. 890 adnotacyi zaprowadzonego postępowania licytacyjnego.

II. Na żądanie kasy Oszczędności m. Tarnowa, odbędzie się dnia 11 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w sądzie obwodowym w Rzeszowie licytacya dóbr tab. Fensterówka lwh. 890 objętych, Henocha i Baschy Fensterów po połowie własnych bez przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 655 zł. 67 ct.

Najniższa cena wynosi 437 zł. 11 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone podaniem z dnia 12 lipca 1899 l. cz. E. 71/98 24 warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 14 lipca 1899.

L. 44.005. (6049 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Samborskiem okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901, odbędzie się dnia 8 sierpnia 1899 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1899 wynoszą:

w sekcyi drogowej

a) Drohobycz . . .	1277	zł.	35	ct.
b) Łopuszanka . .	2836	zł.	$49^{1}/_{2}$	ct.
c) Sambor I. . . .	3075	zł.	$69^{1}/_{2}$	ct.
d) Sambor II. . .	7036	zł.	$65^{1}/_{2}$	ct.
e) Turka	2586	zł.	$59^{1}/_{2}$	ct.
Ogółem	16812	zł.	79	ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu wykreślić wyrazy na gościńcach państwowych, wpisać nazwę drogi i podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 lipca 1899.

L. cz. E. 740/98 (13) (6021 3—3)

Na żądanie Eizika Landaua w Rączynie, odbędzie się dnia 11 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya połowy realności lwh. 48 i 1|18 części realności lwh. 59 ks. gr. gm. kat. Rączyna objętych, zobowiązanego Jacentego Fujarowicza własnych wraz z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskiemi, bez dalszych przynależności.

Nieruchomości te z budynkami, wystawione na licytacyę, są ocenione na 825 zł. 61 ct.

Najniższa cena wynosi 550 zł. 42 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 4 lipca 1899.

L. cz. E. 636/98 (2) (5842 3—3)

Na żądanie p. Jana Kotowicza, odbędzie się dnia 13 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya połowy ciała tabularnego lwh. 319 ks. gr. gminy Krukienice.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 40 zł.

Najniższa cena wynosi 26 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 6 czerwca 1899.

G. Zl. E. 787/98 (5850 3—3)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit-Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Escompte und Credit Bank in Tłuste findet am 12 September 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 die Versteigerung des Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 84 in Hołowczyńce bestehend aus der Bauparzelle 65 und Grundparzelen 125, 431, 458, 701 und 765, dann des Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 214 bestehend aus der Bauparzelle 90/2 und Grundparzellen 91/1, 92/2, 92/1, 673/1, 708/2, und des Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 218 bestehend aus den Grundparzellen 91/2 und 92/3 samt Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind bewertet und zwar die Einl. Zl. 84 auf 1400 fl., die Einl. Zl. 214 auf 360 und die Einl. Zl. 218 auf 40 fl.

Das geringste Gebot beträgt ad 1) 933 fl. 62 kr., ad 2) 200 fl., ad 3) 13 fl. 34 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht inKenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abth. II.

Tłuste, am 1 Juni 1899.

L. cz. E. 387/99 (4) (5919 3—3)

Na żądanie Jacka Proskurniaka w Manastercu odbędzie się dnia 13 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya a) całej realności wykazem hip. 124 i b) połowy realności wykazem hip. 7 ks. gr. gm. kat. Manasterzec objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 242 zł.

Najniższa cena wynosi 161 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 18 lipca 1899.

L. cz. E. 125|98 (29) (5452 2—3)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem, odbędzie się dnia 16 września 1899 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya dóbr Bonów lwh. 916 ks. gr. dóbr objętych Henryka Lewickiego własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z martwego inwentarza.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, wraz z budynkami ma wartość 120610 zł., przynależność zaś oceniona na 127 zł. 15 ct.

Najniższa cena wynosi 80491 zł. 43 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta ((wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 30 maja 1899.

L. cz. E. 240/99 (5) (6061)

Na żądanie Franciszka i Jadwigi Kulczyckich, odbędzie się dnia 4 września 1899 o godz. $10^{1}/_{2}$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 34 w Czatkowicach wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew i zasiewów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1420 zł., przynależności zaś na 114 zł,

Najniższa cena wynosi 1022 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krzeszowice, dnia 18 lipca 1899.

L. cz. E. 861/99 (2) (5922 3—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności zastąpionej przez adw. dr. Staneckiego, odbędzie się dnia 13 września 1899 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności lwh. 184 ks. gr. gm. Kropiwnik i realności lwh. 185 tejże księgi Michała Jaciów własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty stodoły i stajni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione co do lwh. 184 na 440 zł. co do realności lwh. 185 na 1090 zł. aw.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 184 na 293 zł. 50 ct., zaś co do lwh. 185 na 727 zł. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 14 czerwca 1899

L. cz. E. 6/99 (3) (5498 2—3)

Na żądanie spadkobierców bp. Dawida Süssa a to: Arona Chai 2 im. Süss i Małołet. Herscha Nuty 2-im. Süss, Abrahama Salamona 2-im. Süss i Basi Süss przez matkę i opiekunkę Feigę Leję Süss, odbędzie się dnia 15 września 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Krakowcu licytacya realności lwh. 588 gm. Krakowiec objętej, masy spadkowej Salamona Wassnera własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1780 zł.

Najniższa cena wynosi 890 zł 41 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena itd) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 2 lipca 1899.

L. cz. E. XVII. 455/98 (11) (5368 2—3)

Na żądanie Gwidona Kwiatkiewicza zastąpionego przez adw dr. Kwiatkowskiego, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1 we Lwowie licytacya realności lk. 142 śródm. lwh. 120/5 rd. we Lwowie, wraz z przynależnościami opisanej i ocenionej protokołem z 15/2 1899

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 28384 zł. aw.,

Najniższa cena wynosi 14192 zł. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 25 czerwca 1899.

L. cz. E. 608/98 (5) (6029 3—3)

Na żądanie Wasyla Draganiuka Jurka w Wołczkowcach, odbędzie się dnia 12 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 1/4 niewydzielonej części realności w Wołczkowcach lwh. 176 ks gr. gm. kat. Wołczkowce objętej.

Cała realność się składa z parc. bud. lk. 268/2 i gr. 141, 2121

Do tej nieruchomości nie należą żadne przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 286 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 191 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 10 lipca 1899.

G. Zl. E 1798/98 (5) (5686)

Auf Betreiben der Bukowinaner Boden Credit Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Adv. dr. Moritz Paschkis in Czernowitz, findet am 23 August 1899 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, ZimmerNr. II. die Versteigerung der Realitäten E. Zl. 148, 969 und 1092 der Gemeinde Czernelica eingenthümlich, den Iwan Hawryliszyn Lazara und Anna Hawryliszyn gehörigen sammt Zubehör, bestehend aus zwei Pferde, 1 Wagen, 1 Pflug, 2 Eggen statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind auf 1) E. Zl. 148 auf 200 fl., 2) E. Z. 969 auf 430 fl., 3) E. Z. 1092 auf 370 fl.

Das Zubehör zur Realität E. Z. 148 auf 56 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt der Realität ad 1) 170 fl. 66 kr., ad 2) 286 fl. 66 kr., ad 3) 246 fl. 66 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2., während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens, werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernde Liegenschaft anzumerken.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.
Horodenka, am 30 Juni 1899.

L. cz. E. 265/98 (13) (6065)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu Państwa występującej, odbędzie się dnia 7 września 1899 o godz. 10 przed południem w sali rozpraw sądu tutejszego licytacya posiadłości objętej lwh. 93 i 440 ks. Podbuż wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 180 zł. i 20 zł. a. w., przynależności zaś na 348 zł.

Najniższa cena wynosi 294 zł. 14 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kanc. sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 16 lipca 1899.

L. cz. E. 907/98 (12) (6075)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hip. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Rońskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 12 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Kopaliny.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 59500 złr. a. w.

Najniższa cena wynosi 39670 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowychw sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 8 czerwca 1899.

L 4517 (5879 2—2)

AUSZUG.

Die k. und k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg hat den Einkauf von Breunholz und Steinkohle für die Militär-Verpflegs (Filial) Magazine in Lemberg, Czernowitz, Stanislau, Złoczów, Brzeżany, Kolomea, Monasterzyska, Mosty wielkie,, Tarnopol und Żółkiew ausgeschrieben.

Die näheren Bedingungen sind aus dem vollinhaltlichen Aviso in unserem Blatte Nr. 172 vom 30 Juli 1899 zu ersehen.

---

ad Zahl 961 (5936 2—3)

Concurrenz - Kundmachung.

Von dem k. k. Lottoamte in Lemberg wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg - Prager Kollectur Nr. 6/575 hier Batory - Gasse 10 im Wege der öffentlichen Concurrenz zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Kollectur betrug bei einem je 5%-gen Provisionssatze im Jahre 1898 zusammen 891 fl 98 kr. wovon 494 fl. 79 kr. für die Lemberger und 397 fl. 19 kr. für die Prager Spielsammlung entfielen. Als Lottocaution werden 1400 fl. nominellen Werthes gefordert.

Die Bewerber haben ihre schriftlichen mit einer Stempelmarke auf eine Krone und mit der Nachweisung der Grossjährigkeit, der Fähigkeit und des Wohlverhaltens versehenen dann mit dem Reugelde pr. 45 fl. belegten versiegelten Offerten längstens bis zum 26 August 1899 Mittags 12 Uhr beim k. k. Lottoamte in Lemberg zu überreichen.

Die näheren Bedingungen können beim k. k. Lottoamte in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Lottoamt für Galizien und die Bukowina.
Lemberg, am 29 Juli 1899.

L. cz. E. 241/99 (2) (6071 1—3)

Na żądanie Aurelii Penksycowej w Wieliczce, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 329 ks. gr. gminy kat. Wieliczka objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 915 zł. przynależności zaś na 64 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 558 zł. 92 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. E. 1103/98 (2) (6045 1—3)

Dnia 13 września 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. II. licytacya 1|6 części realności wykazem hip. 35 gminy Sokołowa wola objętej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 123 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ustrzyki, dnia 27 czerwca 1899.

L. cz. E. 2132/98 (5) (6056 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip. we Lwowie i pana Jędrzeja Borysa, odbędzie się dnia 22 sierpnia 18 9 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 przymusowa licytacya realności pod lk. 473 w Zamarstynowie położonej wyk. hip. 503 ks. gr. gminy Zamarstynów objętej, przedtem Maryi Lewandowskiej obecnie Ludwika Zabłockiego własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu jedno piątrowego i komórek.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 8896 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 4448 zł. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 16 maja 1899.

L. cz. E. 287/99 (3) (6077)

Na żądanie Józefa i Agaty małż Rudków w Łomny odbędzie się dnia 11 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. licytacya realności lwh. 157 ks. gr. gm. kat. Łomna.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1025 zł.

Najniższa cena wynosi 685 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 11 czerwca 1899.

L. 18.700|99 (6079)

OBWIESZCZENIE.

Połączona z kolekturą loteryjną trafika, ustanowiona obecnie w Borysławiu Nr. 56 będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach sąsiednich, jednakowoż w należytem oddaleniu od trafik w tej części Borysławia położonych.

Trafikant jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, bianki etów wekslowych i listów przewozowych tudzież znaczków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 lipca 1898 do 30 czerwca 1899 materyału tytoniowego w wartości 8060 zł. 59 ct. wynosił 733 zł. 35 ct.

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 2378 zł. 67½ ct. Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyznaną będzie prowizya w wysokości 1 procentu od wartości. Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką kolekturze na ciągnienie loteryjne we Lwowie i w Bernie zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości 5½ procentów; stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 19.400 zł. 27 ct.

Odłączenie trafiki tytoniowej od kolektury loteryjnej jest niedopuszczalne; obydwa interesa tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w gł. składowni tytoniowej w Drohobyczu materyał stemplowy w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Drohobyczu.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki i kolektury loteryjnej połączone.

Przed objęciem interesu, co nastąpić ma na dniu 18 października 1899 ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w wysokości 2000 zł. a to albo w gotówce za procentowem oprocentowaniem, albo w papierach wartościowych niepodlegających losowaniu i mających bezpieczeczeństwo pupilarne, lub też przez hypotekę realną przedstawiającą zupełne zabezpieczenie. Kaucya ta ma być złożona w ciągu 4 tygodni po otrzymaniu odnośnego zawezwania w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

W razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych ma właściciel tychże oświadczyć, że zgadza się na to, ażeby wszelkie pretensye skarbu, wynikające z prowadzenia kolektury przez kaucyonanta, lub z poruczonej temuż sprzedaży losów loteryi państwowej na cele dobroczynne, zostały zaspokojone bez interwencyi sądu przez sprzedaż złożonych papierów wartościowych po kursie giełdowym.

Niedotrzymanie terminu do złożenia kaucyi pociąga za sobą ten sam skutek, jak nieobjęcie interesu.

Bliższych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kolektury udzieli c. k. Urząd loteryjny we Lwowie.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w Nadzorach straży skarbowej.

Wadyum wynosi 80 zł. i ma być złożone w jednym z c. k. Urzędów podatkowych.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do dnia 21 sierpnia 1899 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

W ofercie należy oprócz wymaganych powołanem rozporządzeniem oświadczeń także podać, czy kompetent jest spokrewniony lub spowinowacony z jakim c. k. urzędnikiem loteryjnym następnie czy posiada już kolekturę loteryjną, a w danym razie że zrzeka się tejże na wypadek przyjęcia jego oferty.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Sambor, dnia 25 lipca 1899.

L. cz. E. 359/99 (2) (6072 1—3)

Na żądanie powiat. Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez dr. Dziewońskiego adwokata w Wieliczce, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 42 ks. gr. gm. kat. Szczygłów objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 440 zł.

Najniższa cena wynosi 293 zł. 32 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 24 czerwca 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 8/98 (5) (5956 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi ustanawia dla Maryi z Kokurbów Czopenko z Kołomyi za marnotrawczynię uznaną kuratora w osobie Fedora Kobyleckiego, gospodarza gruntowego z Kołomyi, i temu powierza zarząd majątku kurandki.

Kołomyja, 29 października 1898.

L. cz. L. 3|99 (4) (5970 3—3)

Jan Bylica z Rylowy uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Jan Prorok z Rylowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, 6 lipca 1899.

L. cz. IV. S|97 (4) (5952 3—3)

Irena z Wagaluków Bigusiakowa z Torskiego uznaną została marnotrawczynią a kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Sklarczuka z Torskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Tłuste, dnia 13 maja 1899.

L. cz. L 3/99 (5) (5984 3—3)

Uznani zostali Józef Chodor z Pustyni umysłowo niedołężnym, zaś Franciszka Chodorowa z Pustyni marnotrawczynią. Kuratorem dla nich ustanowiony Józef Dziedzic z Pustyni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 27 maja 1899.

L. cz. L. 9|99 (4) (5980 3—3)

Fanny Klugmann z Przemyśla uznano umysłowo chorą. Kuratorem Natan Klugmann, kupiec w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 4 lipca 1899.

L. cz. L. 16|98 (5) (6006 3—3)

Uznaje się Betti Kümmel za umysłowo chorą i ustanawia się dla niej kuratora Mendla Kümmel w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 13 czerwca 1899.

L. cz. L. 2/99 (8) (6014 3—3)

Filip Bogusz, nauczyciel w Jordanowie, uznany został umysłowo chorym, kuratorem dla niego ustanowiono Jana Szymańskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. P. 79|99 (1) (6026 3—3)

Hryćko Grekuł vel Grekulak z Trójcy uznany umysłowo chorym.

Kuratorem tegoż ustanowiono Mikołaja Werstiuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabłotów, dnia 16 maja 1899.

L. cz. P. 134|99 (5) (6022 3—3)

Dla marnotrawnego Martyna Hnatyków z Wierzbowa ustanowiono kuratora Hawryłę Łapczaka z Wierzbowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. P. 117|99 (4) (6023 3—3)

Semen Wasylczuk Jury z Kłuczowa wielkiego uznany marnotrawnym, kuratorem ustanowiony Petro Wasylczuk tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 14 lipca 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 118|99 (2) (6080)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 208 czasopisma: „Kurjer Lwowski" z dnia 29 lipca 1899 pod napisem: Kronika „Bezpieczeństwo publiczne w Drohobyczu" w ustępie od słów: „motywując wyrok" do słów: „może korzystać" i pod tytułem: „Epilog wiecu katolickiego" w ustępach od słów: „z tych" do słów: „mózgów" i od słów: „Św. Sylwester" do słów: „hołota" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1899.

L. cz. Pr. 117/99 (2) (6081)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść pisma ulotnego pod tytułem: „P. T. Lwów, dnia 28 lipca 1899 z podpisem: „Odpowiedź adresować prosimy: „Jan Bojarski, właściciel realności. Z drukarni S. Bednarskiego we Lwowie, rynek l. 9" zawiera znamiona występku z §. 310 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego pisma

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego pisma a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1899.

L. cz. Pr. III 54|99 1 (6085)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł wedle § 493 pk.: Zamieszczone w Nr. 30 czasopisma „Naprzód" Kraków 27 lipca 1899 ustępy artykułów: „Zamach stanu" od „Tak więc" do „straży", od „Gdy jednak" do „absolutyzmem", „Cukier i nafta" od „Dyplom październikowy" do „stanu", „Spoliczkowany Starosta" od „władza utrzymuje" do moralnego" zawierają znamiona występku §. 300 uk. ustęp artykułu „Stowarzyszenie nagłej śmierci" od początku do „na ziemi" występku §. 303 uk.

Zatwierdza się konfiskatę rzeczonego czasopisma. Zakazuje się rozszerzania inkryminowanych artykułów..

Kraków, 1 sierpnia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 12|98 5|IV (5787 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie Grzegorza Diarczuka recte Bodnaruka o uznanie go za zmarłego podaje do powszechnej wiadomosci, że Grzegorz Diaczuk recte Bodnaruk, urodzony dnia 19 maja 1808 w Debesławcach, rozpoczął służbę wojskową dnia 6 marca 1828 w bitwie pod Czegled na Węgrach dnia 25 stycznia 1849 wzięty został do niewoli i od lat przeszło 33 o miejscu swojego pobytu ani też o życiu swojem, nikomu nie dał żadnej wiadomości.

Wzywa się zatem wszystkich którzyby o nim jaką wiadomość mieli, ażeby udzielili jej sądowi lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Stauberowi w Kołomyi tem pewniej w ciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu Grzegorz Diaczuk recte Bednaruk na ponowne żądanie interesowanych uznany zostanie za zmarłego.

Z c. k. Sądu obwodowego Oddział IV.

Kołomyja, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. Vr. 504|99 ad 20 (5746 3—3)

Nykoła Huculak urodzony i zamieszkały w Oskrzesińcach, lat 26 liczący, stanu wolnego, zarobnik który wezwany do rozprawy głównej na dzień 16 czerwca 1899 rozpisanej, pomimo wezwania mu doręczonego zbiegł przed rozprawą, wskutek czego zasądzony został tusądowym wyrokiem zaocznym z 17 czerwca 1899 Vr. 504/99 20 za usiłowaną zbrodnię kradzieży z §§. 8, 171, 174, II. d) i 176 II. a) uk. na karę półtorarocznego ciężkiego więzienia, obostrzonego postem, winien w razie korzystania ze środków prawnych przysługujących mu przeciw powyższemu wyrokowi, wnieść do 3 dni od dnia 3go i ostatniego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej, sprzeciw przed sąd tutejszy w myśl §. 427 post. karn., z którym może także połączyć zażalenie nieważności i odwołanie, gdyż inaczej będzie uważany wyrok ów za doręczony jemu i prawomocny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Kołomyja, dnia 11 lipca 1899.

L. 78 321.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. lipca do 3. sierpnia 1899.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Stryj Żydaczów	Chodowice (pasza). Pokrowce.
Wąglik	Rohatyn Skałat Żydaczów	Łuczyńce, Sarnki górne (ob. dw.). Krzywe. Kijowiec.
Nosacizna	Husiatyn Kraków	Probużna (ob. dw.). Pleszów ob. dw.).
Róża wąglikowa	Borszczów Brody Brzeżany Horodenka Husiatyn Limanowa Rawa Podgórze Skałat Trembowla	Szerszeniowce. Berlin, Korsów. Koniuchy, Płoncza wielka. Czortowiec, Korniów, Olejowa Korolówka, Siemakowce. Rudki (ob. dw.). Szczyrzyc (Abramowice). Facimiech (ob. dw.). Rzyczki, Tarnoszyn. Borki małe, Iwanówka, Sorocko. Brykula nowa, Kobyłowłoki, Młyniska.
Pomór świń	Horodenka Jaworów Nadwórna Tłumacz	Semenówka. Jazów nowy. Hwozd. Tarnawica polna.
Parchy	Stryj	Stryj.
Otręt	Bohorodczany	Horocholina.
Wścieklizna	Cieszanów Jasło Kamionka Przemyśl Rawa Kraków Lwów	Brusno stare. Brzysko. Nieznanów. Mizyniec. Potylicz. Kraków miasto. Lwów miasto.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. C. II. 190/99 (1) (6019 3—3)

Przeciw Józefowi Misiowi, z miejsca pobytu nieznanemu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Franciszka Janusza pozew o zeznanie aktu zdolnego do intabulacyi realności lwh. 362 w Grodzisku górnem.

Do rozprawy wyznaczono audyencyę na 10 sierpnia 1899.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. Tomasza Bieleckiego w Grodzisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 20 lipca 1899.

L. cz. T. 8/99 2 (5826 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza książeczki udziałowej przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników Nr. 2259 na 55 zł. 69 ct. opiewającej, aby takową w przeciągu jednego roku sądowi przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta uznaną zostanie za nieważną.

Przemyśl, 27 czerwca 1899.

L. cz. 1722 ks. gr. Kraków tab. 1135|99 (5823 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw spadkobiercom Eizyka Sterna o 3137 zł. 25 ct. z pn. ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu Mortki Raparta i Mojżesza Schaji 2 im. Sterna kuratorem adw. dr. Hajdukiewicza i temuż ts. uchwałę z dnia 31 stycznia 1899 l. cz. 1722 ks. gr. Kraków dla nich przeznaczoną doręcza się.

O tem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu z poleceniem, by informacyj swemu kuratorowi celem wniesienia odpowiednich środków prawnych na czasie udzielili lub sami takowe wnieśli, gdyż inaczej sami sobie winę przypiszą.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 10 kwietnia 1899.

L. cz. IV 61|92 160 (5828 3—3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że do spadku po Salomonie Jakóbie Feiler, zmarłym w Turce dnia 12 czerwca 1892 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia powołaną jest między innymi wnuczka spadkodawcy Idla Löw a gdy miejsce jej pobytu jest niewiadomem, wzywa się ją, ażeby w przeciągu roku zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła deklaracyę do spadku po dziadku bł. p. Salomonie Jakóbie dw. im. Feiler, inaczej spadek po nim ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jej kuratorem p adwokatem dr. Józefem Steuermannem zostanie przeprowadzonym.

Sambor, 6 maja 1899.

L. cz. 4589/99 (5874 3—3)

Na karcie C. realności pod l. k. $421^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej whl. 374 dz. II. m. Lwowa objętej obecnie na Mojżesza Połturaka, Deborę Połturak i Chasię Hescheles zapisanej jest w poz. 1 (do l. 2240 z 10 lutego 1802) prawo zastawu dla sumy 2000 zł. z pn. w poz. 2 do l. 13.958 i 8 października 1802) dla sumy 1000 zł. z pn. w poz. 3 (do l. 1916 z 1 lipca 1805) dla sumy 2000 zł. z pn. a w poz. 7 (do l. 7567 z 7 kwietnia 1836) dla sumy 2000 zł. z pn. a w poz. 7 (do l. 7567 z 7. kwietnia 1836) dla sumy 2060 zł. mk. z pn. na rzecz Ferdynanda Kramer zaintabulowane zaś w poz. 4 do l. 1849 z 5 lutego 1813) jest prawo zastawu dla sumy 12.000 zł. w. a. z pn. na rzecz Fradeli Rechen zaintabulowane. Wedle poz. 8 (do l. 21.100 z 21 października 1841) prawo własności sumy 2060 zł. z pn. jak poz. 7) przeszło na podstawie dekretu dziedzictwa po Ferdynandzie Kramer na rzecz Jana Ferdynanda i Józefa Krasnerów która jak poz. 10 (do l. 7453 z 27 marca 1848) na podstawie oświadczenia Jana i Ferdynanda Kramerów wykreśloną została.

Jak poz. 21 ad 1, 2, 3, 7, 8 (do l. 25.688 z 15 maja 1870 zarządzono wykreślenie wszystkich ciężarów z wyjątkiem gruntowych na 1/8 części powyższej realności l. k. $421^{2}|_{4}$ zaś jak w poz 19 ad 4 (do l. 45.243 z 23 października 1861 (do l. 6573/862) jest wykreślenie 4|5 części sumy 12.000 zł. tj. kwoty 9600 zł. z pn.

Na połowie w mowie będącej realności którato suma wedle poz. 4 jest na rzecz Fradli Rechen zam. Hescheles zapisaną zaintabulowane w obec tego obecnie jest jeszcze zaintabulowanem I. prawo zastawu dla 1/3 części z sumy 2060 zł. m. k. z procentami i poprzedniemi pozycyami względnie sumami 2000 zł., 1000 zł. i 2000 zł. w poz. 1, 2, 3 zaintabulowanemi wedle poz. 7 i 8 na rzecz Józefa Krasnera w stanie biernym 7/8 części realności lk. $421^{2}/_{4}$ i II. prawo zastawu dla całej sumy 12.000 zł. w. a. na 1/5 części z połowy tejże realności, których amortyzacyi żądają na wstępie powołani obecnie właściciele realności lk. $421^{2}|_{4}$.

Gdy zachodzą wszelkie wymogi z §. 118 ust. hip. przeto w myśl §. 120 tejże ustawy wzywa się wszystkich niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli by w terminie jednorocznym z dniem 15 lipca 1900 się kończącym zarzuty swe w tut. sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu zezwoli się na amortyzacyę i na wykreślenie powyższych wpisów.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VIII.

Lwów, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. T. 3|99 2 (5827 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa teraźniejszego posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 1492 na kwotę 500 zł. w. a. opiewającej na rzecz Grzegorza Trunko Czajkowskiego wystawionej, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy w tutejszym sądzie złożył lub Grzegorzowi Trunko Czajkowskiemu zwrócił, albowiem po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu wspomniana książeczka za nieważną uznaną zostanie.

Sambor, 17 czerwca 1899.

K. k. priv. Oesterreichisches Credit-Institut für Verkehrs-Unternehmungen und öffentliche Arbeiten.

Kundmachung.

Bei der am 1. August 1899 im Beisein eines k. k. Notars stattgehabten öffentlichen Verlosung unserer 4% Obligationen (Schuldverschreibungen) wurden gezogen:

I. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A die

Nummer 797 der Serie I und die

Nummern 11.081, 11.232, 11.273, 11.280, 11.314, 11.399, 12.616, 12.629, 12.662, 12.682, 12.687, 12.814, 12.849, 13.422, 13686 der Serie II.

2. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie B die

Nummer 253 der Serie I. und die

Nummern 13, 100, 384, 453, 1.436, 1.810, 1.958 der Serie II.

Die Rückzahlung der verlosten Titres erfolgt vom 1. Februar 1900 ab für die obbezeichneten Nummern der Serie I mit je 10.000 Kronen der im Gesetze vom 2. August 1892, R.-G.-Bl. Nr. 126 festgestellten Währung gleich 5.000 Gulden ö. W. und für die obbezeichneten Nummern der Serie II mit je 2.000 Kronen der obgedachten Währung gleich 1.000 Gulden ö. W., und zwar bezüglich der vorerwähnten Obligationen Kategorie A

in **Wien** bei unserer **Hauptcassa** und bei der **Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft,**
in **Budapest** bei der **Vaterländischen Bank-Actien-Gesellschaft,**
in **Berlin** bei den Herren **Robert Warschauer & Co.,**
in **Frankfurt a M.** bei Herrn **Jacob S. H. Stern,**
in **Hamburg** bei den Herren **Joh. Berenberg, Gossler & Co.,**

und bezüglich der ausgelosten Obligationen Kategorie B

in **Wien** bei unserer **Hauptcassa** und bei der **Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft.**

Mit 1. Februar 1900 hört die Verzinsung der gezogenen Obligationen auf: nach dem 1 Februar 1900 werden wir die obbezeichneten gezogenen Nummern entfallenden, in unserer Verwahrung befindlichen Nominalbeträge —unbeschadet der diesfalls jeweilig geltenden gesetzlichen und statutarischen Bestimmungen bis zu deren Erhebung durch die Berechtigten zu Gunsten der Letzteren, und zwar bis auf Weiteres mit **zwei Percent p. a.** verzinsen.

Von den in den früheren Terminen ausgelosten Obligationen sind keine Restanten ausständig.

Wien, am 1. August 1899.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Niniejszem zapraszamy P. T. Członków na

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Bohorodczanach Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które się odbędzie we czwartek, dnia 17 sierpnia 1899 o godzinie 6 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności rachunków za rok 1898.
2) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1898.
3) Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1898.
4) Zatwierdzenie wyboru trzech członków Dyrekcyi na lat trzy.
5) Uzupełniający wybór 4 członków Rady nadzorczej.
6) Ewentualnie wnioski członków.

Zamknięcie rachunków wraz z inwentarzami, tudzież odnośne księgi wyłożone są w biurze Towarzystwa do 10 sierpnia 1899 dla członków do przejrzenia.

Wszelkich wyjaśnień udzieli Dyrekcya.

Na wypadek, gdyby kompletu zabrakło, odbędzie się tegoż samego dnia o godzinie 7 po południu z tym samym porządkiem dziennym ponowne Walne Zgromadzenie bez względu na ilość zebranych członków.

Bohorodczany, 1 sierpnia 1899.

Z Rady Zawiadowczej Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Leon Terlecki, prezes. M. Schleifer, zast. sekretarza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich